



## 25 lat Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu

## 25 років Товариству польської культури в Ковелі

5 listopada w Galerii Sztuki w Kowlu odbyły się uroczyste obchody 25-lecia założenia Towarzystwa Kultury Polskiej. Mottem przewodnim spotkania było hasło: «Razem jesteśmy silniejsi».

Na początku wszyscy uczestnicy uroczystości zaśpiewali hymny polski i ukraiński. Następnie prezes TKP w Kowlu Anatolij Herka podziękował wszystkim za przybycie i za wieloletnią owocną działalność.

Po nim głos zabrał konsul Marcin Chruściel z Konsulatu Generalnego RP w Łucku, który podziękował za wieloletnią współpracę i działania na rzecz polskiej mniejszości narodowej. Mer Kowla Ihor Czajka życzył zbranym zwycięstwem w wojnie z rosyjskim agresorem oraz podziękował Polakom i Polsce jako najbliższemu sąsiadowi za pomoc w tym wyjątkowym dla Ukraińców czasie.

Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Łucku Nina Poremska także podziękowała za współpracę oraz odczytała list od prezes FOPnU Elżbiety Korowieckiej.

Towarzystwo otrzymało również życzenia od Jarosława Góreckiego, dyrektora Centrum Dialogu «Kostiuchnowka» oraz od Stowarzyszenia Miłośników Wołynia i Polesia im. Wincentego Pola w Chełmie.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, w której członko-

wie Towarzystwa i uczniowie Szkoły Polskiej wystąpili z programem muzyczno-słownym. Zabrzmiły polskie pieśni i wiersze oraz pieśni ukraińskie jako podziękowanie żołnierzom walczącym na froncie z Rosją, która atakowała Ukrainę.

Goście mogli obejrzeć film przedstawiający historię Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu od 1998 r. do dziś oraz dwa filmiki ukazujące podziękowania od byłych uczniów Szkoły Polskiej. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali także ulotkę opisującą historię towarzystwa kowelskiego ze zdjęciami z różnych lat.

Po części artystycznej nastąpiło wręczenie podziękowań i upominków dla gości i najstarszych członków Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu. Anatolij Herka podziękował wszystkim, którzy pomogli przy przygotowaniach do uroczystości, nauczycielom, uczniom, rodzicom, członkom towarzystwa, prowadzącym uroczystość, występującym na scenie.

Po części artystycznej był czas na rozmowy o trudnościach, które przechodzi

5 листопада в Галереї мистецтв у Ковелі відзначили 25-річчя заснування Товариства польської культури. Зустріч пройшла під гаслом «Разом ми сильніші».

На початку заходу всі учасники виконали польський та український гімни. Потім голова Товариства польської культури в Ковелі Анатолій Герка подякував усім присутнім за багаторічну плідну співпрацю.

Після нього виступив konsul Марцін Хрусьцель із Генерального консульства РП у Луцьку, який подякував за багаторічну співпрацю та діяльність в інтересах польської нацменшини. Мер Ковеля Ігор Чайка побажав присутнім перемоги у війні з російським агресором і подякував полякам як найближчим сусідам за допомогу в цей не легкий для українців час.

Голова Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка в Луцьку Ніна Поремська також подякувала за співпрацю та зачитала лист від голови Федерації польських організацій в Україні Ельжбети Коровецької.

Товариство отримало привітання від Ярослава Гурецького, директора Центру діалогу «Костиухівка», і Товариства шанувальників

Волині та Полісся імені Вінцента Поля в Холмі.

Після промов настав мистецька частина, під час якої виступили члени товариства та учні польської школи. Прозвучали польські пісні та вірші, а також українські пісні як подяка солдатам, які воюють на фронті проти Росії.

Гості мали змогу переглянути фільм про історію Товариства польської культури в Ковелі з 1998 р. до сьогодні, а також два відеоролики з подяками від колишніх учнів польської школи. Всі учасники зустрічі отримали листівку з описом історії товариства в Ковелі та фотографіями, зробленими в різні роки.

Після мистецької частини гостям і найстаршим членам Товариства польської культури в Ковелі вручили подяки та подарунки. Анатолій Герка подякував усім, хто допомагав у підготовці заходу, вчителям, учням, батькам, членам товариства, ведучим та тим, хто виступав на сцені.

Після мистецької частини був час на розмови про складний час,

Триває збір підписів під петицією про повернення костелу

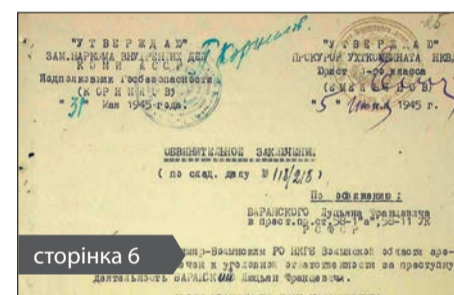
Trwa zbieranie podpisów pod petycją o zwrot kościoła



сторінка 3

Звинуватили в участі в контрреволюційній організації

Oskarżono ich o udział w kontrrewolucyjnej organizacji



сторінка 6

Цвинтар в Оліві

впорядковували 10 днів

Porządkowanie cmentarza w Olejowie trwało 10 dni



сторінка 7

Немає тут жодних поляків

Nie ma tu żadnych Polaków



сторінка 9

Відомий і невідомий Едмунд Маліновський із Ківерців

Znany i nieznaný Edmund Malinowski z Kiverc



сторінка 10





Україна, о спільних проєктах і wspomnianie tych, którzy już odeszli. Wszyscy życzyli sobie zwycięstwa i nastania czasu pokoju, powtarzając hasło uroczystości: «Razem jesteśmy silniejsi».

Organizacja uroczystości była możliwa dzięki projektowi «Bliżej Polski. Regranting. Wsparcie realizacji wydarzeń polonijnych za granicą» realizowanemu przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanemu ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

**Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu jako samodzielna organizacja zostało zarejestrowane 22 grudnia 1998 r.** Pierwszym prezesem TKP jako oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu był Anatol Sulik, który zrobił bardzo wiele w zakresie odnajdywania i odnawiania polskich grobów z I Wojny Światowej nie tylko w Kowlu, ale także na całym Wołyniu. Był autorem książki «Cmentarz polski w Kowlu», kultywował mowę polską i tradycje polskie wśród dzieci i młodzieży.

Od 1998 r., kiedy Towarzystwo zostało organizacją samodzielną, prezesem został Waclaw Herka, który kierował nim do 2017 r. Pan Waclaw był podporucznikiem 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej. Dzięki jego staraniom w 2000 r. przy TKP została otwarta Szkoła Polska. Nawiązano także współpracę z Fundacjami «Pomoc Polakom na Wschodzie» oraz «Wolność i Demokracja», Stowarzyszeniem Miłośników Wołynia i Polesia z Chelma, Konsulatem Generalnym RP w Łucku, a także Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Wśród założycieli TKP w Kowlu należy wymienić Mikołaja Czerniaka, Walerego Draganiuka, Jerzego Tudrego, Katerynę Ryłową, Sławomirę Komaszko, Mariannę Kozakiewicz i wielu innych członków, którzy byli i są wartościową częścią Towarzystwa.

Od 2017 r. prezesem TKP w Kowlu jest Anatolij Herka, który kontynuuje dzieło poprzedników.

TKP w Kowlu od początku swego istnienia opiekuje się mogiłami polskich żołnierzy poległych podczas I wojny światowej, grobami harcerskimi i kwaterą grobów polskich dzieci. W uroczystości Wszystkich Świętych zapala znicze i składa wiązanki kwiatów na polskich cmentarzach.

Przy Szkole Polskiej działała kiedyś drużyna harcerska. Jej założycielem był Maksym Możajski,

w czym pomagała mu matka – Tamara Możajska. Do drużyny należeli m.in. Irena Biłous, Katia Czawliuk, Alła Suska i Mykoła Ostapczuk. Młodzież harcerska organizowała zbiórki, jeździła na obozy do Kostiuchnówki i do Polski oraz na uroczystości na polskich cmentarzach.

Od 2000 r. przy TKP działa Szkoła Polska. W ciągu 23 lat nauczyciele, uczniowie, rodzice i członkowie towarzystwa przygotowali wiele akademii, uroczystości i konkursów. Uczniowie brali udział w wielu konkursach na Ukrainie i w Polsce. Finałistami Olimpiady Literatury i Języka Polskiego byli: Roman Dmytruk i Sofia Plaszko. Mykoła Ostapczuk dotarł do finału konkursu recytatorskiego «Polsko-Ukraińskie Spotkania Mistrzów Słowa» organizowanego przez Centrum Kultury w Lublinie oraz Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Uczniowie brali udział w Letniej Szkole Języka Polskiego w Centrum Integracji w Zamłyniu, w konkursie «Znasz-li ten kraj» we Lwowie, gali finałowej konkursu historycznego «Patria Nostra» w Poznaniu i w Warszawie, wyjeżdżali na wycieczki do Polski. Przez Kilka lat istniał zespół muzyczny «Kowel Band» prowadzony przez Natalię Balcęką oraz zespół «Anwalo».

Przez ten czas TKP odwiedziło wielu gości. Między innymi 12 października 2019 r. gościł w Kowlu Adam Kwiatkowski, wówczas podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta. Odwiedził szkołę przy Towarzystwie i cmentarze.

Towarzystwo Kultury Polskiej od początku swojej działalności ściśle współpracowało z kościołem Świętej Anny w Kowlu. W jego podziemiach odbywały się wcześniej lekcje języka polskiego, tu wystawiano jasełka przed Bożym Narodzeniem oraz organizowano spotkania z delegacjami z Polski, w tym z miast partnerskich: Chelma, Brzegu Dolnego, Lublina i innych.

«Mimo wojny w Ukrainie TKP nadal działa, prowadzi szkołę, dba o polskie groby i współpracuje z innymi towarzystwami z Ukrainy i Polski» – podkreślają członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowla przez ORPEG  
Fot. Oleksandr Fomuk oraz Kowelska Rada Miejska

str. 1

який переживає Україна, спільні проєкти. Також згадали тих, хто відійшов у вічність. Усі бажали один одному перемоги та миру, повторюючи гасло заходу «Разом ми сильніші».

Святковий захід став можливим завдяки проєкту «Ближе до Польщі. Регрантинг. Підтримка полонійних подій за кордоном», який реалізує фундація «Свобода і демократія» за підтримки Канцелярії голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Polonia i Polacy za granicą 2023».

**Товариство польської культури в Ковелі як незалежна організація зареєстроване 22 грудня 1998 р.** Першим головою ТКП ще як філії Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині був Анатолій Сулик, який багато зробив для пошуку та відновлення польських могил часів Першої світової війни не тільки в Ковелі, але й по всій Волині. Він написав книгу про польський цвинтар у Ковелі, культивував польську мову і традиції серед дітей та молоді.

Із 1998 р., коли товариство стало незалежною організацією, його головою став Вацлав Герка. Він очолював організацію до 2017 р. Пан Вацлав був підпоручником 27-ї волинської дивізії Армії Крайової. Завдяки його зусиллям у 2000 р. при ТКП відкрили польську школу. Товариство налагодило співпрацю з фундаціями «Допомога полякам на Сході» та «Свобода і демократія», Товариством шанувальників Волині та Полісся з Холма, Генеральним консульством РП у Луцьку та Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Серед засновників ТКП у Ковелі потрібно згадати Миколу Черняка, Валерія Драганюка, Георгія Тудрія, Катерину Рилову, Славоміру Комашко, Маріанну Козакевич та багатьох інших членів організації, які були і є її важливою частиною.

Із 2017 р. головою ТКП у Ковелі є Анатолій Герка, який продовжує справу своїх попередників.

Від початку свого існування ТКП у Ковелі опікується могилами військових, загиблих під час Першої світової війни, могилами харцерів та сектором поховань польських дітей. На День Усіх Святих члени організації запалюють лампадки та покладають квіти на польських кладовищах.

Колись при польській школі існувала харцерська дружина. Її засновником був Максим Можайський, якому допомагала мама Тамара Можайська. До дружини належали Ірина Білоус, Катерина Чавлюк, Алла Суська, Микола Остапчук тощо. Харцерська молодь організувала збори, їздила на табори до Костюхнівки й до Польщі, брала участь у церемоніях на польських цвинтарях.

Із 2000 р. при ТКП діє польська школа. Протягом 23 років учителі, учні, батьки та члени товариства підготували багато заходів та конкурсів. Учні брали участь у численних олімпіадах в Україні та Польщі. Фіналістами Olimpiady z polskiej literatury та мови стали Роман Дмиtruk та Софія Пляшко. Микола Остапчук вийшов у фінал конкурсу читців «Польсько-українські зустрічі майстрів слова», який організували Центр культури в Любліні й Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка.

Учні брали участь у літній школі польської мови в Інтеграційному центрі в Замлинні, конкурсі «Znasz-li ten kraj» у Львові, фіналі історичного конкурсу «Patria Nostra» у Познані та Варшаві, їздили на екскурсії до Польщі. Кілька років існували музичний гурт «Kowel Band» під керівництвом Наталії Балецької та колектив «Anwalo».

За цей час товариство прийняло чимало гостей. Зокрема, 12 жовтня 2019 р. сюди завітав Адам Квятковський, тодішній державний секретар у Канцелярії президента РП. Він відвідав нашу школу при товаристві та кладовища в Ковелі.

Від початку своєї діяльності Товариство польської культури в Ковелі тісно співпрацює з місцевим костелом Святої Анни. У його підвальному приміщенні раніше відбувалися заняття з польської мови, вертепи, проходили зустрічі з делегаціями з Польщі, зокрема з міст-побратимів Холма, Бжегу-Дольного, Любліна та інших.

«Попри війну в Україні ТКП продовжує активну діяльність, має школу, опікується польськими похованнями та співпрацює з іншими організаціями з України та Польщі», – підкреслили члени Товариства польської культури в Ковелі.

Веслав Пісарський,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG  
Фото: Олександр Фомук та Ковельська міська рада



# Jarosław Guzy nowym ambasadorem Polski na Ukrainie

## Ярослава Гузи призначили новим послом Польщі в Україні

24 października minister spraw zagranicznych RP Zbigniew Rau wręczył cztery nominacje ambasadorskie – podaje polskie MSZ.

24 жовтня міністр закордонних справ РП Збігнєв Рау представив нових послів Польщі у чотирьох країнах. Про це повідомило польське МЗС.

Jarosław Guzy zostanie nowym ambasadorem Polski na Ukrainie, Aleksander Surdej – w Wietnamie, Andrzej Jasionowski – w Bośni i Hercegowinie, natomiast Jan Pawelec – w Angoli oraz dodatkowych krajach akredytacji.

Jak podaje «Do Rzeczy», Jarosław Guzy to socjolog i historyk, który w ostatnich latach pełnił funkcję eksperta do spraw polityki międzynarodowej w Polskiej Agencji Prasowej. W latach 90. sprawował stanowisko doradcy ministra obrony narodowej i należał do Ruchu dla Rzeczypospolitej. Od 1996 r. jest członkiem Rady do spraw Współpracy z Regionem Azji i Pacyfiku, a od 1999 r. należy do Rady Polskiego Klubu Atlantyckiego. W okresie opozycji antykomunistycznej był internowany. Odbył studia na Yale University i stał w Kongresie USA.

Bartosz Cichocki pełnił swoją misję jako ambasador Polski na Ukrainie od 2019 r. Był jedynym ambasadorem, który podczas rosyjskiego ataku zbrojnego



na Kijów cały czas przebywał w ukraińskiej stolicy.

Foto: Sebastian Indra/MSZ

Novim posлом Польщі в Україні стане Ярослав Гузи, у В'єтнамі – Александер Сурдей, у Боснії та Герцеговині – Анджей Ясьоновський, в Анголі

Foto: Sebastian Indra/MSZ

та кількох сусідніх країнах – Ян Павелець.

Як інформує видання «Do Rzeczy», новий посол Польщі в Україні Ярослав Гузи – за освітою соціолог та історик, який останніми роками працював експертом із міжнародної політики в Польському агентстві преси. У 1990-х рр. він був радником міністра національної оборони та членом Руху за Республіку Польща. З 1996 р. – член Ради співробітництва з Азіатсько-Тихоокеанським регіоном, а з 1999 р. – член Ради Польського атлантичного клубу. У період антикомуністичної опозиції був інтернований владою. Навчався в Ягеллонському та Ельському університетах, проходив стажування в Конгресі США.

Бартош Ціхоцький, який завершує свою чотирирічну каденцію на посаді посла Польщі в Україні, займав цю посаду з 2019 р. Він був єдиним послом, який залишився в українській столиці під час російського збройного нападу на Київ.

# Petycja o zwrot kościoła podpisana Петиція про повернення костелу підписана

Parafianie kościoła Świętego Jana Nepomucena w Dubnie uczcili rocznicę konsekracji swojej świątyni i przyłączyli się do petycji o zwrot kościoła Świętego Mikołaja w Kijowie wspólnocie rzymskokatolickiej.

W ostatnią niedzielę października Kościół Rzymskokatolicki obchodzi rocznicę konsekracji kościołów, których data poświęcenia nie jest znana. Dlatego 29 października wierni kościoła Świętego Jana Nepomucena w Dubnie wraz z proboszczem ks. Grzegorzem Oważanym obchodzili rocznicę konsekracji swojej świątyni.

Wszyscy parafianie przyłączyli się również do petycji o przekazanie kościoła Świętego Mikołaja w Kijowie wspólnocie rzymskokatolickiej.

Kościół Świętego Mikołaja w Kijowie został zaprojektowany przez wybitnego polskiego architekta Władysława Horodeckiego. Budowano go w latach 1899–1909. 19 grudnia 1909 r. świątynia została konsekrowana przez biskupa pomocniczego łuckiego, żytomierskiego i kamienieckiego Antoniego Karasia.

W latach 30. XX wieku władze radzieckie odebrały kościół parafianom i do lat 70. XX wieku wykorzystywały go jako budynek gospodarczy. W 1978 r. świątynia została przekazana Kijowskiemu Domowi Muzyki Organowej i Kameralnej. Od 1991 r. katolicy mogli odprawiać tu nabożeństwa, ale kościół nigdy im nie zwrócono. Budynek od

dawna wymaga remontu. Prawdziwą katastrofą stał się dla niego pożar we wrześniu 2021 r.

5 listopada 2021 r. w celu ratowania zabytku zostało podpisane Memorandum o współpracy między organizacją «Wspólnota religijna parafii Świętego Mikołaja diecezji kijowsko-żytomierskiej Kościoła Rzymskokatolickiego w Kijowie» a Ministerstwem Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy.

Porozumienie przewidywało m.in., że ministerstwo będzie sprzyjało przekazaniu kościoła katolickiej parafii. Warunki Memorandum nie zostały jednak spełnione, a 5 listopada br. wygasa okres jego obowiązywania. Nie doszło również do przeniesienia Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej z kościoła do Narodowego Domu Muzyki w Kijowie, jak tego wymagało rozporządzenie Gabinetu Ministrów nr 1203-p z dnia 16 września 2020 r.

Autorzy petycji (można ją podpisać tutaj: <https://petition.kmu.gov.ua/petitions/5649>) wzywają do wykonania rozporządzenia Gabinetu Ministrów z dnia 16 września 2020 r. oraz wypełnienia warunków Memorandum.

Jana Kłymczuk,  
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej

Parafianie kościoła Świętego Mikołaja w Kijowie przyłączyli się do petycji o zwrot kościoła Świętego Mikołaja w Kijowie wspólnocie rzymskokatolickiej.

W ostatnią niedzielę października Kościół Rzymskokatolicki obchodzi rocznicę konsekracji kościołów, których data poświęcenia nie jest znana. Dlatego 29 października wierni kościoła Świętego Jana Nepomucena w Dubnie wraz z proboszczem ks. Grzegorzem Oważanym obchodzili rocznicę konsekracji swojej świątyni.

Wszyscy parafianie przyłączyli się również do petycji o przekazanie kościoła Świętego Mikołaja w Kijowie wspólnocie rzymskokatolickiej.

Kościół Świętego Mikołaja w Kijowie został zaprojektowany przez wybitnego polskiego architekta Władysława Horodeckiego. Budowano go w latach 1899–1909. 19 grudnia 1909 r. świątynia została konsekrowana przez biskupa pomocniczego łuckiego, żytomierskiego i kamienieckiego Antoniego Karasia.

W latach 30-х рр. радянська влада відібрала костел у прихожан і до 70-х рр. використовувала його як господарське приміщення. У 1978 р. споруду передали Київському будинку органної та камерної музики. Із 1991 р. католикам дозволили проводити тут богослужіння, але храм їм так і не повернули. Костел уже давно потребував ремонту. До того ж великим ударом стала пожежа у вересні 2021 р.

5 листопада 2021 р. для врятування пам'ятки архітектури було укладено Меморандум про співпрацю між релігійною організацією «Релігійна громада парафії Святого Миколая Київсько-Житомирської дієцезії Римокатолицької церкви у Києві» та Міністерством культури та інформаційної політики України.

Він передбачав, зокрема, що міністерство сприятиме передачі храму в постійне користування релігійній громаді. Однак умови меморандуму не були дотримані, а строк його дії минув 5 листопада цього року. Не відбулося теж перенесення Національного будинку органної та камерної музики України з костелу до Національного будинку музики в Києві, як це передбачало розпорядження Кабінету Міністрів № 1203-р від 16 вересня 2020 р.

Автори петиції (її можна підписати тут: <https://petition.kmu.gov.ua/petitions/5649>) закликають забезпечити виконання розпорядження Кабінету Міністрів від 16 вересня 2020 р. та умов меморандуму.

Яна Клімчук,  
Дубенське товариство польської культури

### Informacja wołyńska Волинська інформація

Muzeum Sztuki w Łucku obchodziło jubileusz 50-lecia. Działa w dawnym budynku kancelarii powiatowej i sądów szlacheckich na zamku w Łucku.

.....

Художній музей міста Луцька відзначив 50-річчя від дня заснування. Він був створений у колишньому будинку повітової канцелярії та шляхетських судів на території Луцького замку.

.....

Konstruktor z Wołynia opracował drona RAIDER, który może przenosić do 5 kg amunicji. Wkrótce rozpocznie się jego seryjna produkcja w SA «Ukrobronprom».

Konstruktor z Wołyni rozrobiv bezpilotnik RAIDER, zdatnyj perenositi do 5 kg boeprypasiv. Nevdovzi rozpocznet'sja j'ogo serijne виробництво на АТ «Укроборонпром».

Mieszkańcy łuckiej Hromady otrzymają dopłaty do młodego bydła w wysokości od 700 do 2000 hrywien.

.....

Mieszkańcy Łuckiej Hromady otrzymają dopłaty do tacji (від 700 до 2000 грн) за молодняк великої рогатої худоби.

.....

Młodzież szkolna ze wsi Rokinie na Wołyniu wniosła na szczyt Szpicy w Karpatach swojego kolegę z klasy, który z powodu choroby porusza się na wózek inwalidzkim. Obecnie zbierane są środki dla chłopca na kosztowną operację.

Підлітки з Рокинь на Волині винесли свого однокласника, який через хворобу пересувається на колісному кріслі, на вершину Шпиці в Карпатах. Нині хлопцю збирають кошти на дороговартісну операцію.

.....

Troje dzieci z Wołyńskiego Domu Dziecka wróciło niedawno do Łucka z Polski, gdzie zostały ewakuowane po 24 lutego 2022 r. Od tego czasu 16 z 19 dzieci zostało adoptowanych przez wołyńskie rodziny. Dom dziecka wznowił działalność w marcu 2023 r. po przygotowaniu schronu.

Троє малят із Волинського будинку дитини нещодавно повернулися в Луцьк із Польщі, де перебували в евакуації. 16 із 19 вихованців за цей час усиновили волинські родини. Будинок дитини відновив роботу в березні 2023 р. після облаштування укриття.



# Represje wobec wołyńskich Polaków: Śmierć w więzieniu

## Репресовані волинські поляки: Смерть в ув'язненні

W poprzednim numerze «Monitora Wołyńskiego» pisaliśmy o losach represjonowanych Polaków, których akta zostały niedawno opublikowane przez Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego. W dalszym ciągu przybliżamy czytelnikom ich losy.

**Antoni Wiśniewski**, s. Józefa (w aktach sprawy karnej jego imię i nazwisko zostały zapisane po rosyjsku jako Антон Вишневецкий, przypuszczamy, że po polsku może brzmieć Wiśniewski), ur. w 1882 r. w kolonii Stanisławówka pod Kowlem, został aresztowany w rodzinnej wsi 4 stycznia 1945 r. jako «zdradca ojczyzny». W grudniu 1944 r. przewodniczący i sekretarz rady wsi Białołazów wydali zaświadczenie stwierdzające, że Wiśniewski był «antyradziecko nastawionym bogatym kułakiem», który w czasie niemieckiej okupacji «poszedł na służbę do Niemców», m. in. pracował jako pomocnik starosty kolonii Stanisławówka, wypowiadał się także na spotkaniach prowadząc agitację antysowiecką.

«Jako niemiecki wspólnik zorganizował polsko-niemieckie oddziały, które rozstrzeliwały niepolską ludność, paliły i rabowały ich majątek, przy tym w bandzie było dwóch jego synów» – czytamy w dokumencie.

Po wojnie Wiśniewski rzekomo kontynuował w swoim otoczeniu «antyradziecko-polsko-nacjonalistyczną agitację mającą na celu odłączenie zachodnich obwodów Ukrainiejskiej SRR i przyłączenie ich do Polski».

Ze standardowej ankiety aresztowanego dowiadujemy się, że śledczy w 1939 r. zatrzymywali Antoniego Wiśniewskiego jako kułaka. Synowie: Piotr, ur. w 1910 r. i Hipolit, ur. w 1913 r., w 1945 r. byli żołnierzami I Armii Wojska Polskiego.

Ten «bogaty kułak», który pracował jako kowal, miał 7 akrów ziemi, drewniany dom o powierzchni 50 m<sup>2</sup>, wpisany do protokołu jako stary, stodółę, stajnię i kuźnię. Posiadał wóz, młocarnię i pług. Miał też «stado» bydła: 15-letniego konia, 10-letnią krowę, świnię i owcę.

Antoni Wiśniewski nie doczekał wydania wyroku w swojej sprawie: 20 stycznia 1945 r., czyli 16 dni po aresztowaniu, zmarł w wewnętrznym więzieniu Zarządu NKGB w Łucku. W akcie zgonu czytamy: «Od pierwszych dni pobytu w więzieniu chory zaczął skarżyć się na ogólne osłabienie, duszność, bóle serca i stawów. Od pierwszych dni przyjął pozycję leżącą. Stwierdzono wadę serca, stan pacjenta pogarszał się z dnia na dzień, czynność serca była mocno zaburzona».

**Tadeusz Pasek**, s. Franciszka (w aktach sprawy karnej imię i nazwisko zostały zapisane jako Тадеуш Пасек) ur. w 1891 r. w Jaworznie (obecnie województwo śląskie). Pracował jako nauczyciel języków obcych w Szkole nr 1 we Włodzimierzu

Wołyńskim. Został aresztowany 11 stycznia 1945 r. w miejscu zamieszkania przy ul. Osypenki 22. Z aktu oskarżenia wynika, że Pasek «jest członkiem polskiej antyradzieckiej organizacji nacjonalistycznej PZP (Polski Związek Powstańcy – red.), z ramienia której prowadził wrogą działalność przeciwko państwu sowieckiemu. Wspomniana organizacja prowadzi swą wrogą działalność pod przewodnictwem polskiego profaszystowskiego rządu na uchodźstwie w Londynie». Śledczy odnaleźli jego nazwisko na liście skonfiskowanej podczas przeszukania komendanta obwodu włodzimiersko-wołyńskiego PZP «Mewa» Marcina Dutkowskiego (w dokumentach zapisany po rosyjsku jako Мартин Дудковский), o czym zachowało się zaświadczenie w aktach śledztwa.

Podczas przesłuchań Тадеуш Пасек nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Niecałe dwa tygodnie później, 23 stycznia 1945 r., przygotowano dokumenty związane z wysłaniem więźnia do łagru, lecz aresztowany nie mógł tam pojechać ze względu na chorobę. Pasek zmarł 6 (lub 16) lutego 1945 r. w więzieniu nr 1 NKWD w Łucku. Zdiagnozowano u niego ciężką postać tyfusu plamistego.

Gospodyni domowa **Anna Puciata**, c. Bronisława (w aktach sprawy karnej zapisana po rosyjsku jako Анна Пуцята, Пуцятя, Пуцят), ur. w 1890 r., pochodząca ze wsi Grzybowica w rejonie poryckim (zgodnie z podziałem administracyjnym w 1945 r.), została oskarżona o udział w kontrrewolucyjnej organizacji polskich nacjonalistów. Według nakazu aresztowania z dnia 8 stycznia 1945 r. jej nazwisko znalazło się także na liście członków podziemia, skonfiskowanej podczas przeszukania komendanta obwodu PZP «Mewa» Dutkowskiego. Z ankiety wynika, że funkcjonariusze Zarządu NKGB aresztowali także męża Anny Puciaty, Kazimierza.

12 stycznia 1945 r. kobieta została zatrzymana przez funkcjonariuszy wydziału operacyjnego NKGB we Włodzimierzu Wołyńskim. Po krótkim śledztwie w dniu 23 stycznia skierowano ją do łagru w Uchtkombinacie NKWD «w celu kontynuacji śledztwa». Anna Puciata zmarła w łagrze 28 czerwca 1945 r. Postępowanie umorzono, a akta przekazano do archiwum. Śmierć nastąpiła z powodu gruźlicy płuc i jelit przy towarzyszącym im niedoborze witaminy B2.

Urodzony w 1902 r. we wsi Chołbutów w rejonie włodzimiersko-wołyńskim (zgodnie z podziałem administracyjnym w 1945 r.), **Łucjan Barański**,

У минулому номері «Волинського монітора» ми розповідали про репресованих поляків, чії справи Волинський обласний державний архів нещодавно виклав у вільний доступ. Продовжуємо знайомити читачів із їхніми долями.

**Антоній Вишневецкий** народився 1882 р. у колонії Станіславівка Ковельського району. Його арештували в рідному селі 4 січня 1945 р. як зрадника Батьківщини. У грудні 1944 р. голова і секретар Білашівської сільради видали довідку про те, що Вишневецкий «антисовєтськи налаштований крупний куркуль», який у період окупації німецькими загарбниками «пішов на службу до німців», зокрема працював помічником старости колонії Станіславівка, виступав на зборах з антисовєтською агітацією.

«Як німецький пособник організував польсько-німецькі загони, які розстрілювали населення не польської національності, спалювали і грабували їхнє майно, причому в банді перебували два його сини», – зазначено в довідці.

Після війни Вишневецкий нібито продовжив у своєму оточенні «антисовєтсько-польсько-націоналістичну агітацію, спрямовану на від'єднання західних областей Української ССР і приєднання їх до Польщі».

Зі стандартної анкети арештованого дізнаємося, що органи НКВД затримували Антонія Вишневецкого як куркуля в 1939 р. Його сини Петро, 1910 р. н., та Іполіт, 1913 р. н., на момент арешту були солдатами 1-ї польської армії.

У цього «крупного» куркуля, який працював ковалем, були сім десятин землі, дерев'яний дім площею 50 м<sup>2</sup>, записаний як «старий», хлів, конюшня та кузня. Із сільськогосподарського реманенту Антоній мав віз, молотарку й однолемішний плуг. Мав теж «стадо» худоби: 15-річного коня, 10-річну корову, свиню та вівцю.

Антоній Вишневецкий не дочекався виroku. 20 січня 1945 р., тобто через 16 днів від арешту, він помер у внутрішній тюрмі УНКГБ Волинської області. В акті про смерть записано: «З перших днів перебування в тюрмі хворий став нарікати на загальну слабкість, різку задишку, біль у серці та біль у суглобах. Із перших днів прийняв лежаче положення. Був устанований [діагноз] порок серця, з кожним днем стан хворого погіршувався, діяльність серця різко порушувалася».

**Тадеуш Пасек** народився 1891 р. у Явожні (нині Сілезьке воєводство). Працював викладачем іноземної мови у школі № 1 міста Володимир. Його арештували 11 січня 1945 р. за місцем проживання, на вулиці Осипенка, 22. В обвинуваченні вказано, що Пасек «є учасником польської антирадянської націоналі-

тичної організації «ПЗП» (PZP, Polski Związek Powstańcy – Польський повстанський союз), за завданням якої проводив ворожу діяльність проти совєтської держави. Вищезазвана організація веде свою ворожу діяльність під керівництвом польського профашистського еміграційного уряду в Лондоні». Слідчі виявили його прізвище у списку, вилученому при обшуку в коменданта Володимир-Волинського обводу «ПЗП» Мева – Марціна Дутковського (в документах – Мартина Дудковського, – авт.), про що є довідка у справі.

На допитах Тадеуш Пасек своєї вини не визнав. Через майже два тижні, 23 січня 1945 р., справу оформили для відправки ув'язненого в спецтабір, але поїхати він не зміг через хворобу. Пасек помер 6 (чи 16) лютого 1945 р. у тюрмі № 1 НКВД у Луцьку. Діагноз, який йому поставили, – важка форма висипного тифу.

Домогосподарку **Анну Пуцятю**, 1890 р. н., уродженку села Грибовиця Порицького району (відповідно до адміністративного поділу станом на 1945 р.), звинуватили в участі в контрреволюційній організації польських націоналістів. Як ідеться в постанові на арешт від 8 січня 1945 р., її прізвище теж знайшли в списку членів підпілля, вилученому при обшуку в коменданта обводу «ПЗП» Мева. Згідно з анкету, чоловіка Анни Пуцяті Казимира Владиславовича також арештували органи УНКГБ.

Анну Пуцятю працівники оперативного управління НКГБ у Володимирі взяли під варту 12 січня 1945 р. Після короткого розслідування 23 січня жінку відправили в табір в Ухткомбінаті НКВД «для подальшого слідства й утримання». Анна Пуцята померла в таборі 28 червня 1945 р. Справу припинили і здали в архів. Смерть настала від туберкульозу легень і кишечника при авітамінізмі В2.

Уродженця села Холбутів Володимир-Волинського району **Люціана Баранського**, 1902 р. н., арештували 4 січня 1945 р. у Володимирі. Він став ще одним обвинуваченим в участі у «ПЗП». На допитах свою вину Баранський не визнав. Невдовзі його відправили в табір Комі АССР, де вже місцеві слідчі мали закінчити дорозслідування.

Урешті слідчий Кудінов, старший лейтенант держбезпеки, 30 травня 1945 р. в Ухті сформував обвинувальний висновок. У ньо-

ВРЕМЕННОЕ УДОСТОВЕРЕНИЕ  
ТИМЧАСОВЕ ПОСВІДЧЕННЯ

Дійсно дійсно на 8 листопада 1945 р.  
Дійсно дійсно 8 листопада 1945 р.

Відомий про це: Володимир Волинський, Гор. Ола НКВД

1. Фамилия, имя и отчество: Пасек Тадеуш

2. Место и дата рождения: 1891 г. 26/11

3. Национальность: поляк

4. Социальное положение: служащий

5. Образование и уровень квалификации: высшее образование

6. Собственная подпись: М. Пасек

7. Место и дата рождения: 1891 г. 26/11

8. Национальность: поляк

9. Социальное положение: служащий

10. Образование и уровень квалификации: высшее образование

11. Собственная подпись: М. Пасек

№ 34/6

8 ноября 1945 г.

КОПИЯ С КОПИИ.

А К Т

1 апреля 1946 года. Им нижеподписавшиеся оставили настоящий акт с одной стороны начальник конвоя 236 полка НКВД, ИКВД о-т МИХАЙЛОВ В.В., с другой стороны врач.мед.пункта Чролавокого вокзала АНДРЕЕВ и оперативный уполномоченный Чролавокого вокзала установили, что на ст. МОСКВА 2-я Чролавокий ж.д. вагон № 954 т/з окончился 11.00 1 апреля 1946 года заключенный БАРАНСКИЙ Люциана Францевич, 1902 года, следственный по ст. 54-2, 54-11 УК ССР следующий из Гор. УХТА Коми АССР тюрьмы УИГБ Волинской обл. г. ЛУЦК. Личное дело за № 69911.

Предполагаемая причина смерти / дистрофия / остановка сердечной деятельности, труп одан в медпункт Чролавокого вокзала, гор. МОСКВА. В чем и оботавили настоящий акт.

п/п. НАЧАЛЬНИК КОНВОЯ-СЕРЖАНТ МИХАЙЛОВ.  
ВРАЧ МЕДПУНКТА АНДРЕЕВ.  
ОПЕРАУПОЛНОМОЧЕННЫЙ / фамилия не разборчивая /  
КОПИЯ ВЕРНА: Мишелев (Мишелев)



s. Franciszka (w aktach sprawy karnej imię i nazwisko są zapisane jako Люціян Баранський), został aresztowany 4 stycznia 1945 r. we Włodzimierzu Wołyńskim. Stał się kolejną osobą oskarżoną o udział w PZP. Barański podczas przesłuchań nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wkrótce został zesłany do łagrowi Komi ASRR, gdzie miejscowi śledczy mieli zakończyć wstępne dochodzenie.

30 maja 1945 r. w Uchcie śledczy Kudinow, starszy lejtnant, sporządził akt oskarżenia. Czytamy w nim, że Barański «jest członkiem polskiej antyradyckiej organizacji nacjonalistycznej «Armia Krajowa» i bezpośrednio należał do okręgu «Ława», utworzonego na terytorium Zachodniej Ukrainy przez polski rząd emigracyjny w Londynie, czyli został oskarżony o przestępstwa z art. 58-1a i 58-11 Kodeksu Karnego RFSRR». Barański odrzucił po raz kolejny stawiane mu zarzuty.

Główny świadek w sprawie, Dutkowsky, na którego oskarżenia powoływali się śledczy, także, jak wynika z dokumentów, «nie przekazał nic na temat jego działalności praktycznej i nie wytłumaczył, skąd wie o przynależności oskarżonego do Armii Krajowej».

W związku z tym na początku 1946 r. enkawudziści we Włodzimierzu Wołyńskim ponownie zaczęli wzywać świadków na przesłuchanie. Okazało się jednak, że wielu z nich wyjechało już na stałe do Polski.

Wydział operacyjny Uchtiżemlagu NKWD podjął decyzję o wysłaniu więźnia Barańskiego wraz z przekazaniem jego sprawy do dyspozycji Zarządu NKGB w Łucku w celu dalszego śledztwa i ewentualnych konfrontacji ze świadkami. 21 kwietnia 1946 r. Łucjan Barański opuścił obóz pod eskortą. I zniknął bez śladu.

Instancje zasypywały siebie nawzajem pismami z pytaniami, gdzie zniknął więzień. 15 listopada 1946 r. szef wydziału śledczego Zarządu MGB w obwodzie wołyńskim podpułkownik Rafael poinformował, że pomimo upływu ośmiu miesięcy od odjazdu Barański nie przybył do Łucka.

W końcu wszystko się wyjaśniło. W aktach sprawy znajduje się zaświadczenie z datą 1 kwietnia 1946 r., w którym napisano: «Na stacji Moskwa 2-a, Dworzec Jarosławski, dnia 1 kwietnia 1946 r., wagon nr 954 т/з, 1 kwietnia o godz.



11.00 zmarł więzień Barański Łucjan, ur. w 1902 r., znajdujący się pod śledztwem na podstawie art. 54-2, 54-11 Kodeksu Karnego ZSRR. Barański był transportowany z miasta Uchta Komi ASRR do więzienia Zarządu NKGB w obwodzie wołyńskim w Łucku. Sprawa osobowa nr 69911».

Lekarz podpisujący akt zgonu przyjął, że przyczyną zgonu było zatrzymanie akcji serca na skutek dystrofii. Ciało zostało przekazane do punktu medycznego Jarosławskiego Dworca Kolejowego w Moskwie.

Z powodu śmierci Barańskiego śledztwo zostało umorzone.

\*\*\*

Ze sprawami karnymi obywateli ukraińskiej SRR represjonowanych przez władze sowieckie można zapoznać się na stronie Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego pod następującym linkiem: <https://cutt.ly/EGGFlrw>.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Olich

mu wskazano, że Barański «е учасником польської антисоветської націоналістичної організації «Армія Крайова» й безпосередньо належав до обводу «Лави» (саме так записано в документі, – авт.), створеному на території Західної України польським емігрантським урядом у Лондоні, тобто обвинувачується у злочинах, передбачених ст. 58-1a i 58-11 КК РСФСР». Barański знову заперечив свою вину.

Головний свідок у справі Dutkowsky, на звинувачення якого спиралися слідчі, як ідеться в документах, «нічого про практичну діяльність не показав і не пояснив, звідки йому відомо про приналежність обвинуваченого до Армії Крайової».

Тож на початку 1946 р. слідчі у Володимирі-Волинському знову почали викликати на допити свідків, але виявилось, що багато з них виїхали на постійне місце проживання до Польщі.

Оперативний відділ Ухтижемлагу НКВД вирішив етапувати ув'язненого Баранського разом з особою справою в розпорядження УНКГБ у Луцьку для дорозслідування й можливих очних ставок. 21 квітня 1946 р. Люціян Баранський під конвоем покинув табір. І безслідно зник.

Інстанції писали одна до одної запити з питанням, куди подівся в'язень. 15 листопада 1946 р. начальник слідчого відділу УМГБ Волинської області, підполковник Рафаель звітывав, що попри те, що з моменту етапування пройшло вісім місяців, Баранський до Луцька не прибув.

Урешті все з'ясували. У справі збережено довідку від 1 квітня 1946 р. наступного змісту: «На станції Москва 2-а, Ярославський залізничний вокзал, вагон № 954 т/з помер об 11:00 1 квітня 1946 р. ув'язнений Баранський Люціян Францович, 1902 р. н., який перебував під слідством за ст. 54-2, 54-11 Кримінального кодексу СРСР, який слідував з м. Ухта Кomi АССР до в'язниці УНКГБ Волинської області, м. Луцьк. Особова справа під № 69911».

Медик, який підписав акт смерті, припустив, що в ув'язненого внаслідок дистрофії зупинилося серце. Тіло передали до медпункту Ярославського вокзалу в Москві.

Розслідування через смерть Баранського призупинили.

\*\*\*

З архівними кримінальними справами громадян УССР, репресованих советською владою, можна ознайомитися на сайті Державного архіву Волинської області за посиланням: <https://cutt.ly/EGGFlrw>.

(Далі буде).

Анатолій Оліх

## Świąteczko pamięci

W ramach akcji «Wołyńskie świąteczko pamięci» członkowie Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy» zapalili znicze na polskich grobach na Ukrainie. W dniach 25–29 października odwiedzili Brody, Kutu, Podhorce, Suszno, Oktawin, Leżnicę i inne miejscowości.

Akcja «Wołyńskie świąteczko pamięci» trwa od kilku lat. Została zainicjowana przez Stowarzyszenie «Wołyński Rajd Motocyklowy» i przewiduje porządkowanie polskich cmentarzy na Ukrainie, zapalanie zniczy, zawiązywanie białoczerwonych szarf.

«Głównym celem tegorocznej akcji było malowanie krzyży na cmentarzu wojskowym w Brodach. Wzięliśmy ze sobą także kosy, bo teren był zarosnięty, ale tutaj chwała dla Rady miasta Brody: dwa tygodnie przed naszym przyjazdem wykosili zarośla, mogliśmy więc skupić się na malowaniu krzyży. Jest ich tam kilkaset. Na ile pogoda pozwoliła, na tyle pomalowaliśmy, pozostałe pomalujemy już na wiosnę» – powiedział prezes Stowarzyszenia WRM Henryk Kozak.

W ramach wyjazdu odwiedzili Kutu, Podhorce, Łopatyn, Stojanów, Czerwonogród i Suszno. W Susznie uporządkowali teren kościoła oraz kilka pomników na miejscowym cmentarzu, gdzie spoczywają krewni jednego z członków Stowarzyszenia WRM.

Zapalili także znicze na w Oktawinie i Leżnicy w rejonie włodzimierskim. «Nowo poznani koledzy Ukraińcy zawieźli nas traktorem na cmentarz w nieistniejącej już wsi Oktawin. Ok. 20 lat temu ktoś postawił tam krzyż-pomnik» – dodał Henryk Kozak.

Zaznaczył, że jest wdzięczny Romanowi Zadejowi, który zorganizował wyjazd do Oktawina oraz zaprowadził wolontariuszy do Leżnicy, gdzie zapalili znicze przy odnowionym kilka lat temu pomniku polskich ułanów poległych w 1920 r.

Henryk Kozak skierował też słowa podziękowania do wszystkich dobroczyńców, którzy zaangażowali się w zbórkę białoczerwonych szarf oraz pieniędzy na farbę.

Dodać należy, że przy okazji pobytu na Ukrainie Stowarzyszenie przekazało przez zaprzyjaźnione



osoby buty wodoodporne, kurtki, ciepłe polary, zestawy kluczy do naprawy samochodów oraz środki opatrunkowe dla ukraińskich żołnierzy.

Natalia Denysuk  
Fot. Profil Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy»  
na Facebooku

## Вогник пам'яті

У рамках акції «Волинський вогник пам'яті» члени товариства «Волинський мотоциклетний рейд» запалили лампадки на польських кладовищах в Україні. 25–29 жовтня вони відвідали Броди, Кути, Підгірці, Сушно, Октавін, Лежницю та низку інших населених пунктів.

«Головною метою цьогорічної акції було фарбування хрестів на військовому цвинтарі у Бродях. Ми також узяли із собою коси, оскільки територія була заросла, але треба віддати належне Бродівській міській раді: за два тижні до нашого приїзду вони скопили зарості на кладовищі, тож ми могли зосередитися на фарбуванні хрестів. А їх там кілька сотень. Ми пофарбували стільки, скільки дозволила погода, рештою займемося навесні», – розповів голова ВРМ Генрик Козак.

У рамках акції волонтери відвідали Кути, Підгірці, Лопатин, Стоянів, Червоноград, а ще Сушно, де прибрали територію костелу та кілька поховань на місцевому цвинтарі, де спочивають родичі одного з членів товариства ВРМ.

Вони також запалили лампадки в Октавіні та Лежниці у Володимирському районі. «Наші нові українські знайомі відвезли нас на тракторі на цвинтар у селі Октавін, яке сьогодні не існує. Приблизно 20 років тому хтось встановив там пам'ятник-хрест», – додав Генрик Козак.

Він зазначив, що вдячний Роману Задерею, який організував поїздку до Октавіна та завіз волонтерів до Лежниці, де вони запалили свічки біля недавно відновленого пам'ятника польським уланам, загиблим у 1920 р.

Зі словами подяки Генрик Козак згадав теж усіх добродійців, які долучилися до збору біло-червоних стрічок та коштів на фарбу.

Додамо, що під час візиту в Україні товариство ВРМ передало водонепроникне взуття, куртки, теплі кофти, комплекти ключів для ремонту автомобілів і перев'язувальні матеріали для українських солдатів.

Наталія Денисюк  
Фото: сторінка товариства  
«Волинський мотоциклетний рейд» у Facebook



# Wielkie sprzątanie cmentarza w Olejowie

## Велике прибирання цвинтаря в Олієві

W Olejowie w Zborowskiej Miejskiej Hromadzie Terytorialnej w obwodzie tarnopolskim uporządkowano stary cmentarz katolicki.

Od kilku lat trwają prace nad doprowadzeniem do porządku nekropolii w Olejowie. W latach 2022–2023 ponownie pochowano tam szczątki ponad 2600 katolików przeniesione z Cmentarza Stryjskiego we Lwowie. Uczestnicy prac renowacyjnych podzielili się tym, co już udało się im zrobić i co będzie się tu działo w przyszłości.

Inicjatorem uporządkowania starego cmentarza katolickiego w Olejowie była Fundacja Wolność i Demokracja, która za pośrednictwem specjalistycznego przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności» sfinansowała niezbędne prace. Razem z archeologami na zasadzie wolontariatu pracowali harcerze ze zdołbunowskiego ośrodka Harcerskiego Hufca «Wołyń» Harcerstwa Polskiego na Ukrainie (komendant – Aleksander Radica) oraz pracownicy Wołyńskiego Regionalnego Muzeum Armii Ukraińskiej i Sprzętu Wojskowego w Łucku. Pomagali im lokalni mieszkańcy, m.in. uczniowie, którzy w tym czasie przebywali na jesiennych feriach.

Archeolog Oleksij Złatohorski, dyrektor «Wołyńskich Starożytności», powiedział, że prace trwały 10 dni, od 16 do 25 października. Cmentarz ma dużą powierzchnię, około 2 hektarów, więc pracy brakowało. Starsi mężczyźni karczowali drzewa i krzaki, jednak większa część prac została przeprowadzona przez hufiec harcerski. Jego członkowie nosili drewno i gałęzie, których było pod dostatkiem. Archeolog współpracuje z harcerzami od dawna, m.in. we wrześniu tego roku w Centrum Dialogu «Kostiuchówka» Oleksij wygłosił dla nich wykład na temat polsko-ukraińskich prac archeologiczno-poszukiwawczych, które odbywały się na terenie Łuckiego Okręgu Konsularnego.

«Dużo pracy wykonali mieszkańcy wsi Olejów, ci co przyszli nam z pomocą, łącznie z wójtem Wołodymyrem Honczarenką, który osobiście z nami pracował. Bez okazanego przez niego wsparcia technicznego chyba nie zdecydowalibyśmy się nawet przystąpić do tak dużego zadania» – powiedział Oleksij Złatohorski.

Według niego w trakcie prac odkryto w zaroślach około 70 nagrobków w dość dobrym stanie. Wśród nich znajduje się m.in. grób Michała Barysa, Polaka z Olejowa, którego rodzina ratowała Żydów w czasie II wojny światowej, oraz nagrobek hrabiny Róży Potockiej z domu Wodzickiej. Jej prawdziwy grób znajduje się we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim, a tu, według badaczy, po prostu zachowało się epitafium na kamieniu, który znajdował się w rodzinnej kaplicy Wodzickich na cmentarzu olejowskim. Zachował się także grobowiec rodziny Wodzickich, w którym pochowany jest m.in. hrabia Kazimierz Stanisław Michał Wodzicki (1816–1889), wybitny polski ornitolog.

«Ale sprawa na sprzątanu się nie kończy. Jedną z lwowskich firm obiecała wykonanie pomnika w miejscu pochówku katolików z Cmentarza Stryjskiego – pod warunkiem, że olejowska ne-



kropolia zostanie uporządkowana. Dotrzymali słowa. Kiedy poinformowaliśmy ich, że rozpoczęliśmy sprzątanie, oni również w tym samym czasie zabrali się do pracy» – powiedział Oleksij.

«Pragniemy dokonać renowacji nagrobków, ale to zadanie na kolejne lata. A w tym roku chcemy stworzyć dwujęzyczny katalog z opisami i współrzędnymi GPS każdego pochówku» – zapowiedział.

«Samo sprzątanie cmentarza, aby następnie nim się nie zajmować, nie ma sensu. Musi być kompleksowe podejście: dokonanie inwentaryzacji, konserwacja tego, co się da, a następnie utrzymywanie wszystkiego w dobrym stanie. Mamy bogate dziedzictwo historyczne. Kiedy rozmawiałem z byłymi mieszkańcami Olejowa, powiedzieli mi: «Najważniejsze, żeby nie stracić tego, co mamy. Nawet każdy kamień, który leży na cmentarzu, jest świadkiem historii». I my chcemy tę historię zachować» – skomentował starosta Wołodymyr Honczarenko.

Według niego, odnowiony cmentarz katolicki w Olejowie może stać się nie tylko miejscem pamięci o zmarłych, co jest niezwykle ważne, ale także obiektem historyczno-kulturalnym, który zainteresuje turystów.

«Teraz wszystko się zbiegło: nasze pragnienia oraz profesjonalne podejście specjalistów. Tak, na Ukrainie trwa wojna, ale żyjemy na stosunkowo spokojnym terytorium. Wojna nie daje nam prawa do bezczynnego siedzenia. Powinniśmy wykorzystać ten czas na zrobienie czegoś pożytecznego. I jeśli uda nam się zrealizować nasze plany, to myślę, że będzie to słuszny wysiłek» – podkreślił starosta.

Anatolij Olich

Zdjęcie udostępnione przez Oleksija Złatohorskiego

В Олієві Зборівської міської територіальної громади на Тернопільщині прибрали старе католицьке кладовище.

староста Володимир Гончаренко, який особисто працював із нами. Без технічного забезпечення, яке він надав, ми, мабуть, і не бралися би за таку велику роботу», – поділився Олексій Златогорський.

За його словами, у хашах під час робіт виявили близько 70 надгробків у досить непоганому стані. Серед них – могила Міхала Бариса, поляка з Олієва, чия сім'я рятувала євреїв під час Другої світової війни, надгробок графині Ружі Потоцької, в дівоцтві Водзickької. Насправді її могила міститься у Львові на Личаківському цвинтарі, а тут, як вважають дослідники, просто збереглася епітафія на камені, який перебував у сімейній каплиці Водзickьких на оліївському кладовищі. Вціліла також гробниця роду Водзickьких, де, наприклад, похований граф Казимеж-Станіслав-Міхал Водзickький (1816–1889 рр.), видатний польський орнітолог.

«Але на прибиранні все не закінчується. Одна львівська компанія пообіцяла зробити на місці перепоховання католиків зі Сtryйського цвинтаря меморіал – за умови, що кладовище буде впорядковане. Вони дотримали слова. Коли ми поінформували, що розпочали прибирання, вони паралельно теж узялися за роботу», – сказав Олексій.

«Прагнемо відреставрувати пам'ятники, але це завдання на майбутні роки. А цього хочемо зробити двомовний каталог з описами і GPS-координатами кожного надгробка», – анонсував він.

«Просто почистити цвинтар і так його залишити – це не діло. Потрібен комплексний підхід: варто зробити інвентаризацію, відновити, що вдасться, а потім підтримувати все в належному стані. У нас багата історична спадщина. Коли я розмовляв із вихідцями з Олієва, вони мені сказали: «Головне – не втратити тих надбань, які є. Навіть кожен камінь, який лежить на кладовищі, є свідком історії». І ми хочемо цю історію зберегти», – прокоментував сільський староста Володимир Гончаренко.

За його словами, в Олієві на відновленому католицькому цвинтарі можна зробити не тільки місце пам'яті померлих, що надзвичайно важливо, а й історико-культурний об'єкт, який зацікавлюватиме туристів.

«Зараз усе співпало: наше бажання і зацікавлення та професійний підхід фахівців. Так, в Україні триває війна, але ми живемо на відносно мирній території. Війна не дає нам права сидіти, склавши руки. Ми повинні використовувати цей час, щоб зробити щось корисне. І якщо нам вдасться реалізувати наші плани, то, думаю, це буде правильна робота», – наголосив сільський староста.

Anatolij Olich

Фото надав Олексій Златогорський

## Program stypendialny dla studentów polskiego pochodzenia

Do 10 listopada trwa nabór na stypendia dla studentów polskiego pochodzenia rozpoczynających studia w Polsce (aktualni studenci pierwszego lub drugiego roku) – podaje Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy».



Stowarzyszenie Pomocy Polakom  
na Wschodzie KRESY

Stypendium jest skierowane do osób, które nie pobierają wsparcia w innej formie poza stypendium socjalnym lub naukowym.

Kwota stypendium wynosi 500–800 zł miesięcznie i jest przyznawana na cały rok akademicki. W ubiegłym roku łączna kwota przekazanego wsparcia wyniosła ponad 14 tys. zł.

Stypendium może zostać przyznane osobie, która:

a) posiada pochodzenie polskie;

b) przed podjęciem studiów zamieszkiwała w jednym z krajów na terytorium b. ZSRR;

c) studiuje na pierwszym lub drugim roku studiów stacjonarnych w Polsce;

d) nie posiada stypendium lub świadczenia pomocowego przyznanego przez inną organizację w związku z rozpoczęciem studiów w Polsce, poza stypendium socjalnym i naukowym.

Podjęwszy decyzję o przyznaniu stypendium, Komisja Stypendialna uwzględni w szczególności następujące okoliczności:

a) sytuację materialną kandydata i jego rodziny;

b) uprzednią naukę w szkole polskiej lub szkółce sobotnio-niedzielnej w kraju zamieszkania;

c) plany po zakończeniu studiów, jak kandydat zamierza wykorzystać wiedzę zdobytą na studiach;

d) uczestnictwo i osiągnięcia w konkursach polonijnych;

e) zaangażowanie w życie lokalnej społeczności polskiej;

f) motywację do podjęcia studiów w Polsce.

Zgłoszenia należy przesyłać do 10 listopada na adres: kresykrakow@gmail.com.

Wyniki naboru zostaną ogłoszone do 20 listopada.

Szczegółowe informacje o programie, regulamin oraz kwestionariusz można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Wschodzie «Kresy».



# Ferie jesienne na Dolnym Śląsku

Учениці Сobotньої Школи при Надзбручанському Товаристві Культури і Яęzyка Польського в Husiatynie spędzili wspólnie ferie jesienne na Dolnym Śląsku. Wszystko dzięki projektowi «Wyjazd edukacyjny do Polski dla dzieci i młodzieży».

W dniach 25–31 października dzieci gościła Szkoła Podstawowa nr 8 im. Jana Wyżykowskiego w Lubinie. Dziewczeta odwiedziły wiele ciekawych miejsc związanych z historią Lubina, uczestniczyły w lekcjach szkolnych oraz nawiązywały nowe znajomości z uczniami. Była też prelekcja «Co piszczy w puszczy» w Ogrodzie Zoologicznym w Lubinie oraz zwiedzanie ZOO i Parku Dinozaurów.

Młodzież z Husiatyna miała również okazję do poznania Wrocławia – stolicy Dolnego Śląska. Uczennice zwiedziły Stare Miasto z jego licznymi zabytkami, zobaczyły kościół św. Elżbiety – najwyższy punkt widokowy w ścisłym centrum miasta, główny budynek Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich – jeden z najważniejszych i najstarszych ośrodków kultury polskiej.

Podczas spaceru wśród urokliwych kamieniczek dzieci szukały słynnych wrocławskich kraśnial, które są symbolem miasta.

Kolejnym punktem na mapie wizyty w województwie dolnośląskim stał się Chocianów. Wycieczka rozpoczęła się od Zespołu Szkół w Chocianowie, gdzie dyrektor Piotr Machoń przedstawił historię oraz ofertę edukacyjną placówki. Młodzież z Husiatyna zwiedziła szkołę

oraz zapoznała się z pracownikami i ich wyposażeniem.

Następnie grupa z Husiatyna odwiedziła Szkołę Podstawową im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie. Uczennice poznały jej historię, zobaczyły sale lekcyjne, bibliotekę i boisko. Były także spacer po parku miejskim, zwiedzanie pozostałości zamku chocianowskiego oraz wizyta w Bibliotece Publicznej w Chocianowie.

Grupą opiekowali się prezes Nadzbruczanskigo Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego Jan Piejko oraz nauczycielka Olga Kulbabska. Wspólnie z dziećmi kierują oni najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności za wsparcie i okazaną życzliwość dla dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Wyżykowskiego w Lubinie Christiana Halicza, Pauliny Horbal, Barbary Godlewskiej, Adama Zdebiaka oraz Zbigniewa Zdebiaka.

Projekt «Wyjazd edukacyjny do Polski dla dzieci i młodzieży» został zrealizowany dzięki dofinansowaniu przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki RP za pośrednictwem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

Olga Kulbabska,  
Nadzbruczanskigo Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego  
Fot. Jan Piejko



# Осінні канікули в Нижній Сілезії

Учениці суботньої школи при Надзбручанському товаристві польської культури та мови в Гусятині провели осінні канікули в Нижній Сілезії. Все завдяки проекту «Ознайомча поїздка до Польщі для дітей та молоді».

25–31 жовтня дітей приймала Неповна середня школа № 8 імені Яна Вижиговського в Любіні. Дівчата відвідали багато цікавих місць, пов'язаних з історією Любіна, побували на уроках і подружилися з польськими учнями. Відбулися також лекція на тему «Що пишуть у пущі», яка пройшла в Любінському зоопарку, прогулянка ним та Парком динозаврів.

Гусятинська молодь мала можливість познакомиться з Wrocławem – столицєю Нижньої Сілезії. Школярки відвідали Старе місто з його численними історичними пам'ятками, побачили костел Святої Єлизавети – найвищу оглядову точку в центрі міста, головний корпус Wrocławського університету та Національний інститут імені Оссолінських – один із найважливіших і найстаріших центрів польської культури.

Під час прогулянки серед чарівних кам'яниць усі шукали знаменитих вrocławських гномів, які є символом міста.

Наступним пунктом на карті візиту до Нижньосілезького воєводства став Хоцянув. Поїздка розпочалася в Комплексі шкіл у Хоцянові, де директор Пьотр Махонь представив історію та освітню пропозицію навчального закладу. Молодь із Гусятини оглянула школу,

ознайомилася з класами та тим, як вони об'єднані.

Потім група з Гусятини відвідала Неповну середню школу імені відкривачів польської мови в Хоцянові. Учні дізналися про її історію, оглянули класи, бібліотеку та спортивний майданчик. Потім були прогулянки міським парком, відвідини руйн Хоцянівського замку та візит до Хоцянівської бібліотеки.

Групою опікувалися Іван Пейко, голова Надзбручанського товариства польської культури та мови, та вчителька Ольга Кульбabska. Разом із дітьми вони висловлюють щире вдячність за підтримку та доброзичливість директору Неповної середньої школи № 8 імені Яна Вижиговського в Любіні Християну Галичу, а також Пауліні Горбаль, Барбарі Годлевській, Адаму Здебяку та Збігневу Здебяку.

Реалізація проекту «Ознайомча поїздка до Польщі для дітей та молоді» відбулася завдяки фінансуванню, наданому Інститутом розвитку польської мови імені Максиміліана Кольбе з бюджету Міністерства освіти і науки РП за посередництва фонду «Допомога полякам на Сході» імені Яна Ольшевського.

Ольга Кульбabska,  
Надзбручанське товариство польської культури та мови  
Фото: Іван Пейко



# Помос z Polski

Члoнковіе Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu otrzymali wsparcie od Fundacji Wolność i Demokracja.

Ponad 80 z nich otrzymało pomoc w ramach projektu «Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny na Ukrainie», który jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą w roku 2023.

Oczywiście trudno jest rozwiązać wszystkie problemy członków Stowarzyszenia mieszkają-

cych w Łucku, Lubieszowie, Beresteczku, Maniewiczach czy innych miejscowościach na Wołyniu, jednak każda pomoc ze strony rodaków z Polski w tych trudnych czasach jest niezwykle ważna i cenna.

Wiktor Jaruczyk  
Zdjęcie udostępnione przez autora

Члени Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської отримали допомогу від фонду «Свобода і демократія».

Ponad 80 членів товариства отримали допомогу в рамках проекту «Підтримка польських організацій і осередків в умовах війни в Україні», який фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2023 р.

Звісно, важко вирішити всі проблеми членів товариства, які проживають у Луцьку, Любешеві, Берестечку, Маневичах та інших населених пунктах Волині, однак кожен знак уваги з боку Польщі в теперішні нелегкі часи для них дуже важливий і цінний.

Wiktor Jaruczyk  
Фото надав автор

# Допомога з Польщі





# Uroczystość Wszystkich Świętych w Tarnopolu

## День Усіх Святих у Тернополі

1 listopada parafianie kościoła Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu wzięli udział w procesji na Cmentarzu Mikulinieckim.

W dniu Wszystkich Świętych w rzymskokatolickiej kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego na Cmentarzu Mikulinieckim odprawiono mszę świętą.

Po niej odbyła się procesja na cmentarzu. Poprowadził ją proboszcz parafii ks. Andrzej Malig oraz wikariusze Nazar Zozulak i Wiktor Kostiw.

Uczestnicy procesji zapalili znicze na grobach ojców jezuitów i Polaków spoczywających na tej tarnopolskiej nekropolii. W tych dniach znicze zapłonęły również na polskich grobach w Płotycy, Łozowej i Ihrowicy.

W uroczystościach wzięli udział m.in. członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca, którzy w przeddzień Wszystkich Świętych uporządkowali polskie groby na cmentarzach w Tarnopolu, Ihrowicy, Łozowej, Berezowicy Małej i Płotycy.

Alła Flissak,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu  
Fot. Alła Flissak, Halina Witiak

1 listopada parafіяни костелу Божого Милосердя і Божої Матері Неустанної Помочі в Тернополі взяли участь у процесії на Микулинецькому кладовищі.

У День Усіх Святих у римо-католицькій каплиці Воскресіння Господнього на Микулинецькому кладовищі відправили месу.

Після неї відбулася хода цвинтарем, яку очолили парох, отець Анджей Маліг та вікарії Назар Зозуляк і Віктор Костів.

Учасники процесії запалили лампадки пам'яті на могилах отців-єзуїтів та поляків, які спочивають на цьому тернопільському цвинтарі. Лампадки в ці дні освітили також польські поховання у Плотичі, Лозовій, Ігровиці.

У заходах узяли участь, зокрема, члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця. Напередодні Дня Усіх Святих вони впорядкували польські могили на кладовищах у Тернополі, Ігровиці, Лозовій, Малій Бerezовиці та Плотичі.

Alła Flissak,  
Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі  
Фото: Алла Фліссак, Галина Вітяк



## Na dubieńskich cmentarzach

## На дубенських цвинтарях



1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych, w kościele pw. Świętego Jana Nepomucena w Dubnie odbyła się uroczysta msza święta, którą odprawił proboszcz ks. Grzegorz Oważany.

Po mszy proboszcz wraz z parafianami i członkami Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej wraz z prezesem Kazimierzem Boberem odwiedzili cmentarze w Dubnie i okolicznych miejscowościach, gdzie również modlili się za wszystkich zmarłych. Nabożeństwo odbyło się także na terenie monasteru Świętej Barbary, gdzie kilka lat

temu ponownie pochowano szczątki siostr karmelitanek.

W przeddzień Wszystkich Świętych członkowie TKP w Dubnie tradycyjnie uporządkowali dubieńskie cmentarze.

Jana Kłymczuk, Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej  
Fot. Alła Owsijuk

1 listopada, в День Усіх Святих, у дубенському костелі Святого Іоана Непомука настоятель храму, отець Гжегож Оважани відслужив урочисту літургію.

Після богослужіння священник разом із парафіянами та членами Дубенського товариства польської культури на чолі з Казимиром Бобером відвідали кладовища в Дубні та навколишніх населених пунктах, де також молилися за померлих. Молебень відправили, зокрема, на території Свято-Варваринського

монастиря, де кілька років тому перепоховано останки монахинь-кarmеліток.

Перед Днем Усіх Святих члени Дубенського товариства польської культури традиційно навели лад на дубенських цвинтарях.

Яна Клімчук, Дубенське товариство польської культури  
Фото: Алла Овсіюк



## Na groby swoich

W Dniu Wszystkich Świętych łucy katolicy tradycyjnie zbrali się przy symbolicznym krzyżu ustawionym ze zniczy na terenie zdewastowanego w latach 70. cmentarza katolickiego, w miejscu którego władze sowieckie urządziły Memoriał Sławy. Na tej nekropolii do dziś leży ok. 16 tys. zmarłych.

Na cmentarzu zbrali się miejscowi katolicy, członkowie polskich organizacji oraz parafialnej organizacji charytatywnej Caritas-Spes-Łuck. W wydarzeniu uczestniczył także Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak.

«Główny cel naszej wizyty w tym miejscu to modlitwa w intencji tych, którzy są tu pochowani. Znajdujemy się na dawnym cmentarzu katolickim, na którym spoczywa ok. 16 tys. naszych przodków. Nasz udział w tej modlitwie nakłada na nas obowiązek pamięci o tych, którzy byli tu przed nami. I tę pamięć mamy przekazać następnym pokoleniom» – powiedział ks. Paweł Chomiak, proboszcz katedralnej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

«Zawsze myślę o tym cmentarzu. Wiem, jakie są zabiegi o to, żeby to miejsce upamiętnić. Bo taki prosty wulgarny zabieg, jaki tu zastosowano przez władzę radziecką w postaci zniszczenia nagrobków, a nie uszanowania prochów zmarłych, on oczywiście nie może się liczyć dla ludzi wierzących i dlatego to miejsce warto upamiętnić» – powiedział Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak.

«Szedłem dziś na groby swoich na cmentarzu przy ulicy Rówieńskiej i pomyślałem, ilu jest naszych rozsiansych po całym świecie. Przypomniała mi się również rozmowa na początku lat 2000. z młodym sąsiadem, który powiedział: «Jacy tu byli Polacy? Co pan wymyśla?» I rzeczywiście – nie ma tu żadnych Polaków, gołe miejsce, park. Możemy oddać pochowanym tu ludziom tylko naszą pamięć i światełko, bo to jest nasza tradycja» – powiedział Walenty Wakoluk, założyciel «Monitora Wołyńskiego», prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu w latach 2006–2023.

Dodał również, że Ministerstwo Kultury Ukrainy wydało zgodę na to, żeby w tym miejscu powstało upamiętnienie: «Mam nadzieję, że za jakiś czas przyjdziemy tu pod pomnik, żeby zapalić światełko».

Po modlitwie, którą poprowadził ks. Paweł Chomiak, zgromadzeni zapalili znicze w różnych zakątkach cmentarza, w tym przy pomnikach powstałych tu już za czasów niepodległej Ukrainy, na grobie zamordowanego na Majdanie w 2014 r. Wasyla Mojseja oraz przy dwóch nagrobkach,



z których jeden jest wmurowany w ogrodzenie, a drugi ledwo wystaje z ziemi.

Tekst i zdjęcie: Natalia Denysiuk

## На могили до своїх

У День Усіх Святих луцькі католики традиційно збралися біля символічного хреста, викладеного з лампадок на території знищеного в 1970-х рр. католицького цвинтаря, на якому радянська влада облаштувала Меморіал Слави. Там досі спочивають близько 16 тис. померлих.

сул Республіки Польща в Луцьку Славомір Місяк.

«Основна мета нашої зустрічі – це молитва за тими, хто тут похований. Ми перебуваємо на колишньому католицькому цвинтарі, де спочивають близько 16 тис. наших предків. Наша участь у цій молитві накладає на нас передусім обов'язок пам'яті про тих, хто був перед нами. І цю пам'ять ми маємо передати наступним нашим поколінням», – сказав отець Павло Хом'як, парох кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку.

«Я завжди думаю про цей цвинтар. Знаю, які зусилля докладають для вшанування пам'яті про нього. Тому що те, що зробила тут радянська влада, руйнуючи надгробки і не проявляючи поваги до праху померлих, віруючі люди, звичайно, не можуть вважати нормальним, і саме тому це місце потрібно вшанувати», – сказав Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Славомір Місяк.

«Я йшов сьогодні на могили своїх на цвинтарі на Рівненській і думав про те, скільки наших розкидано по всьому світу. Також пригадалася розмова на початку 2000-х рр. із молодим сусідом, який сказав: «Які тут були поляки? Що ви видумуєте?» І дійсно, немає тут жодних поляків, голе місце, парк. Людям, які тут поховані, ми можемо дати лише нашу пам'ять і світло лампадок, бо це наша традиція», – сказав Валентин Ваколюк, шеф-редактор «Волинського монітора», голова Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської у 2006–2023 рр.

Він додав, що Міністерство культури України дало дозвіл на спорудження пам'ятника на цьому місці: «Сподіваюся, що через деякий час ми прийдемо до нього, щоб запалити лампадку».

Після молитви, яку відправив отець Павло Хом'як, присутні запалили лампадки в різних куточках кладовища, зокрема й біля пам'ятників, встановлених тут уже за часів незалежної України, на могилі вбитого на Майдані у 2014 р. Василя Мойсея та біля двох надгробків, один із яких вмуровано в огорожу меморіалу, а другий ледь виступає із землі.

Текст і фото: Наталя Денисюк

## Porządki na Przebrażu

Wołyńscy Polacy uporządkowali przed dniami zadusznymi Polski Cmentarz Wojenny w Hajowem.

Od około dwudziestu lat członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu dwa razy w roku – przed Wielkanocą i Dniem Wszystkich Świętych – przybywają na cmentarz w Hajowem (dawniej Przebraże), by posprzątać tę nekropolię.

Również ten rok nie był wyjątkiem: pod koniec października członkowie Stowarzyszenia uporządkowali Polski Cmentarz Wojenny w Hajowem. Posprząтали opadłe liście i gałęzie, pomalo-

wali postumenty. Na koniec zapalili znicze i pomodlili się za dusze spoczywających tu Polaków.

W czasie Rzezi Wołyńskiej w latach 1943–1944 w Przebrażu znajdował się jeden z najważniejszych ośrodków polskiej samoobrony na Wołyniu. Na miejscowym cmentarzu spoczywają szczątki około 120 osób: żołnierzy Armii Krajowej oraz ludności cywilnej Przebraża i okolicznych wsi.

Anatol Olich

Fot. Profil SKP im. Ewy Felińskiej na Facebooku

Волинські поляки перед поминальними днями впорядкували Польське військове кладовище в Гайовому.

Традиція Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської наводить лад на кладовищі в Гайовому (колишня назва – Пшебраже) двічі на рік, перед Великоднем і Днем Усіх Святих, нараховує близько двох десятиліть.

Цей рік теж не став винятком: наприкінці жовтня члени товариства впорядкували Польське військове кладовище в Гайовому. Зокрема, вони прибрали опале листя та гілля, підфарбували пам'ятники. Насамкінець запалили

лампадки й помолилися за душі спочилих тут поляків.

Під час Волинської різанини в 1943–1944 р. у Пшебражі містився один із найважливіших центрів польської самооборони на Волині. На місцевому кладовищі поховано останки близько 120 людей: солдатів Армії Крайової та мирних жителів Пшебража й навколишніх сіл.

Анатолій Оліх

Фото: Facebook-сторінка ТПК імені Еви Фелінської

## Прибирання у Пшебражі





# Znany i nieznany Edmund Malinowski z Kiwerc

## Відомий і невідомий Едмунд Маліновський із Ківерців

Edmund Malinowski – żołnierz, społecznik i nauczyciel. Urodził się dokładnie 125 lat temu, 8 listopada 1898 r., w Kiwercach. Opuścił rodzinne miasto w latach 30. ubiegłego wieku. Powrócił tu dopiero rok temu.

Едмунд Маліновський – військовий, громадський діяч і вчитель. Народився в Ківерцях 125 років тому, 8 листопада 1898 р. Виїхав із рідного міста в 1930-х рр. Повернувся сюди лише торік.

### Rok Malinowskiego

Od 2021 r. Stowarzyszenie Anthill z Lublina realizuje projekt «Rewaloryzacja zabytkowego polskiego cmentarza w Kiwercach na Ukrainie». Podczas prac konserwatorskich natknięto się na nagrobek Hieronima Malinowskiego. Jak później ustalono, był stryjem Edmunda Malinowskiego.

«W 2022 r. postanowiliśmy odnowić ten nagrobek. Zaczęliśmy szukać informacji o Malinowskich. Okazało się, że cała rodzina była zaangażowana w różne formy ruchu oporu, walcząc o wolność. Tak trafiliśmy na Edmunda Malinowskiego, który uczestniczył we wszystkich możliwych konfliktach zbrojnych: w I wojnie światowej, wojnie polsko-bolszewickiej, III Powstaniu Śląskim, Kampanii Wrześniowej, a także w Powstaniu Warszawskim, a w międzyczasie był społecznikiem, aktywistą i nauczycielem. Nie spotykana w dziejach sylwetka i historia męstwa, odwagi i poświęcenia, a jednocześnie miłości do drugiego człowieka» – podkreśla Bartosz Niewiadomski, prezes Stowarzyszenia Anthill, które zrealizowało projekt upamiętnienia Edmunda Malinowskiego, przypominając jego sylwetkę m.in. w rodzinnym mieście.

«Edmund Malinowski bardzo dużo robił zarówno jako żołnierz, jak i społecznik czy nauczyciel. Nikt jego osiągnięć specjalnie nie popularyzował, mimo że jest bardzo zasłużony dla Polski» – mówi Bartosz Niewiadomski.

Stowarzyszenie Anthill przygotowało publikację «Gdy serce bije głośniejsze od bomb. Historia podporucznika Edmunda Malinowskiego «Mundka». Jej autorami są Paweł Skrok i Tomasz Panfil z IPN. Opracowało również wystawę w języku polskim i ukraińskim. Jedną jej część jest obecnie eksponowana w Muzeum w Kiwercach, druga – jeździ po Polsce, m.in. aktualnie trafiła do Szkoły Podstawowej nr 49 dla Dzieci Nieodpowiedzialnych, która w dodatku opiekuje się grobem Edmunda Malinowskiego.

Wystawę, publikację, a także instalację artystyczną w postaci głowy Malinowskiego autorstwa rzeźbiarza Stanisława Bracha zaprezentowano w grudniu 2022 r. w Muzeum Krajoznawczym w Kiwercach.

«Dzięki Stowarzyszeniu Anthill imię Malinowskiego zostało bardziej rozpowszechnione na naszych terenach. I dobrze, że wracamy do historii, szczególnie do tych momentów, które nas łączą» – mówi proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Krzysztof Orlicki.

«Nie wiedziliśmy nic o rodzinie Malinowskich, zanim Stowarzyszenie Anthill nie rozpoczęło swojego projektu» – zaznacza Oksana Suszczuk, dyrektor Muzeum Krajoznawczego w Kiwercach. «Już prawie przez rok jest u nas eksponowana wystawa, której otwarcie odbyło się w grudniu 2022 r. Ten rok właściwie był w naszej placówce Rokiem Malinowskiego».

Dodaje, że wystawa o Malinowskim jest pokazywana wszystkim odwiedzającym Muzeum. Niedawno była ona również eksponowana w Ekoparku Amila w Radowiczach.

Dodatkowo we wrześniu br. Stowarzyszenie Anthill zorganizowało prelekcję dla Polaków w Kiwercach i wydało katalog wystawy z najważniejszymi informacjami o Edmundzie Malinowskim. W tej chwili powstaje także film dokumentalny o nim.

### «Był moim stryjem»

«Znałem go z dzieciństwa. Był moim stryjem i chrzestnym. Do Powstania Warszawskiego wszyscy mieszkaliśmy w Warszawie. Po wojnie ja mieszkaliśmy w Łodzi, a on – w Gdańsku Oliwie. Często jeździłem do niego na wakacje. Z kontaktów z nim mam dużo wspomnień» – mówi



w Mieczysław Malinowski, bratanek Edmunda Malinowskiego, syn Mariana Malinowskiego, mieszkający obecnie w Krakowie.

Wołyńskim, a szczególnie łuckim, katolikiem pan Mieczysław jest znany jako osoba, która na przełomie lat 80 i 90. pomagała miejscowym Polakom w odzyskiwaniu kościołów.

«Przez kilka lat to była jedna z moich największych prac społecznych. Napisałem dwie książki na temat odzyskania katedry w Łucku. Kręciłem także filmy dokumentalne, m.in. z odzyskania katedry, z pierwszej mszy w kaplicy, potem w samej katedrze, a także z innych wołyńskich kościołów. Napisałem ok. 100 artykułów o Wołyniu, w tym o wołyńskich kościołach» – wspomina Mieczysław Malinowski.

W rozmowie ze mną opowiada także o Edmundzie Malinowskim: «Dbał o mnie, jak o własnego syna. Jak ze studentami wybieraliśmy się z namiotami w tamte strony, to codziennie raniutko przynosił nam chrupiące bułeczki i stawiał je w torebkach przed namiotem. Zawsze wspierał finansowo mnie jako studenta. Był bardzo otwarty, kontaktowy i towarzyski. O jednej rzeczy tylko nie chciał wspominać – o wojnie. Za czasów komunistycznych było niebezpieczne mówienie o tym, że się było w Armii Krajowej, że w 1920 r. walczyło się z bolszewikami. Mój drugi stryj był marynarzem, pływał w konwojach atlantyckich, również był bardzo zasłużony podczas II wojny światowej, ale też nie chciał o niej wspominać».

Mówi, że o wojennych historiach stryja więcej dowiedział się od rodziny niż od niego: «Dłatego dla mnie to było wielkie zaskoczenie, że IPN odnalazł jego życiorysy pisane odręcznie jeszcze przed II wojną światową. Te historie były mi ogólnie znane, ale nie tak szczegółowo».

«W 1989 r. udało mi się pojechać na Wołyń. Tam zatrzymałem się u rodziny we wsi Jeziórko, skąd pochodziła moja babcia Helena Malinowska z domu Dąbrowska. Jeziórko to jest gniazdo rodowe Dąbrowskich» – mówi Mieczysław Malinowski.

Podczas przyjazdów na Wołyń szukał grobu babci, która zmarła w Kiwercach w 1932 r., ale nie udało się mu odnaleźć jego śladu nawet w dokumentach. Nie wiadomo też, gdzie został pochowany dziadek Ludwik Malinowski, kolejarz, którego we wrześniu 1920 wraz z innymi kolejarzami zamordowali w Kowlu bolszewicy.

### Rok Malinowskiego

Iz 2021 r. товариство «Anthill» із Любліна реалізує проєкт «Ревіталізація старого польського кладовища в Ківерцях в Україні». Під час проведення консерваційних робіт його працівники натрапили на надгробок Ієроніма Маліновського. Як пізніше з'ясувалося, він був дядьком Едмунда Маліновського.

«У 2022 р. ми вирішили відреставрувати цей надгробок. Почали шукати інформацію про Маліновських. Виявилось, що вся родина долучалася до різних форм руху опору, боролася за свободу. Так ми вийшли на Едмунда Маліновського, який брав участь у всіх можливих збройних конфліктах: Першій світовій війні, польсько-більшовицькій війні, III Сілезькому повстанні, Вересневій кампанії 1939 р., Варшавському повстанні. А ще він був громадським діячем і вчителем. Безпрецедентна постать в історії, приклад хоробрості та самопожертви і водночас любові до іншої людини», – підкреслює Бартош Невядомський, голова товариства «Anthill», яке реалізувало проєкт вшанування пам'яті Едмунда Маліновського, нагадуючи про нього, зокрема, в його рідному місті.

«Едмунд Маліновський зробив дуже багато як військовий, а також як громадський діяч і вчитель. Ніхто особливо не популяризував його заслуги перед Польщею, хоча їх дуже багато», – каже Бартош Невядомський.

Товариство «Anthill» видало книгу «Коли серце б'ється гучніше від бомб. Історія підпоручника Едмунда Маліновського «Мундека». Її автори – Павел Скрок і Томаш Панфіл із польського Інституту національної пам'яті. Організація підготувала також виставку польською та українською мовами. Одна її частина зараз експонується в музеї в Ківерцях, а друга – по дорозі Польщею, наприклад, нині її експонують у Неповній середній школі № 49 для дітей із вадами слуху, яка опікується могилою Едмунда Маліновського.

Виставку, книгу та мистецьку інсталяцію у вигляді голови Маліновського, автором якої є скульптор Станіслав Брах, у грудні 2022 р. представили в Ківерцівському краєзнавчому музеї.

«Завдяки товариству «Anthill» ім'я Маліновського стало відомим у наших краях. І це добре, що ми повертаємося до історії, особли-

во до тих моментів, які нас об'єднують», – говорить парох парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа, отець Кшиштоф Орлицький.

«Ми взагалі нічого не знали про родину Маліновських, доки товариство «Anthill» не почало реалізацію свого проєкту, – зазначає Оксана Суцук, директорка Ківерцівського краєзнавчого музею. – Увесь рік ми експонували виставку, відкриту в грудні 2022 р. Цей рік у музеї фактично був роком Маліновського».

За словами директорки, з виставкою про Маліновського ознайомлюються всі відвідувачі музею. Нещодавно її також експонували в екопарку «Аміла» в Радовичах.

Окрім цього, у вересні товариство «Anthill» організувало лекцію для поляків у Ківерцях та видало каталог виставки з найважливішою інформацією про Едмунда Маліновського. А ще триває робота над документальним фільмом про нього.

### «Він був моїм дядьком»

«Я знав його з дитинства. Він був моїм дядьком і хрещеним батьком. До Варшавського повстання ми всі жили у Варшаві. Після війни я мешкав у Лодзі, а він – у Гданську, в мікрорайоні Оліва. Я часто їздив до нього на канікули. У мене залишилося багато спогадів про нього», – розповідає Мечислав Маліновський, племінник Едмунда Маліновського, син Мар'яна Маліновського, який зараз проживає у Кракові.

Волинським, а особливо луцьким католиком він відомий як людина, яка наприкінці 80-х – на початку 90-х рр. допомагала місцевим полякам повертати костели.

«Протягом кількох років це була одна з моїх найбільших громадських робіт. Я написав дві книги про повернення католикам луцької кatedри. Я знімав документальні фільми, зокрема й про повернення костелу в Луцьку, про першу месу в каплиці, а потім у самому костелі, а також про інші волинські храми. Я написав близько 100 статей про Волинь і волинські костели», – пригадує Мечислав Маліновський.

Під час розмови він розповідає про Едмунда Маліновського: «Він дбав про мене як про рідного сина. Коли ми зі студентами ходили в похід із наметами в ті краї, де він жив, він щоранку приносив нам свіженькі булочки і лишав їх у торбинках біля намету. Завжди підтримував мене фінансово, коли я був студентом, був дуже відкритим і товариським. Була лише одна річ, про яку він не хотів згадувати, – війна. За комуністичних часів було небезпечно говорити про те, що хтось був в Армії Крайовій, що хтось воював проти більшовиків у 1920 р. Інший мій дядько був моряком, плавав в атлантичних конвоях, служив під час Другої світової війни, але він теж не хотів про це згадувати».

Пан Мечислав каже, що більше дізнався про воєнні історії свого дядька від родини, ніж від нього самого: «Тому для мене було великою несподіванкою, що Інститут національної пам'яті знайшов його автобіографію, написані ще до Другої світової війни. Ці історії були мені загалом відомі, але не так детально».

«У 1989 р. мені вдалося поїхати на Волинь. Я зупинився тоді в родичів у селі Озерце, звідки походила моя бабуся Гелена Маліновська, у дівоцтві Домбровська. Озерце – це родинне гніздо Домбровських», – зауважує Мечислав Маліновський.

Під час приїзду на Волинь він шукав могилу своєї бабусі, яка померла в Ківерцях у 1932 р., але не зміг знайти слідів поховання навіть у документах. Невідомо теж, де могила його діда Людвіка Маліновського, залізничника, якого



«Wszyscy Malinowscy – moja rodzina i inne pokrewne rodziny – wywodzą się z Żabki niedaleko Kiwerc. W latach 80–90. chodziłem po tej Żabce, pytałem tamtejszych Ukraińców, czy wiedzą, gdzie mieszkali Malinowscy. Dużo miejsc mi wskazali, ale jedyna pamiętka, jaka w Żabce została, to przedwojenny krzyż postawiony przez katolików. Jak jeździłem na Wołyń, to zawsze jechałem do Żabki, do tego krzyża, żeby tam pomodlić się o wszystkich moich krewnych Malinowskich, którzy stąd pochodzili» – wspomina Mieczysław Malinowski.

#### Nauczyciel i żołnierz

Wiadomości o Edmundzie Malinowskim oraz zdjęcia z archiwum rodzinnego można znaleźć m.in. we wspomnianej wyżej publikacji «Gdy serce bije głośnie od bomb. Historia podporucznika Edmunda Malinowskiego «Mundka». Zachęcam do sięgnięcia po tę lekturę. Można ją pobrać ze strony internetowej Stowarzyszenia Anthill. Jest także dostępna po ukraińsku i polsku w Muzeum Krajoznawczym w Kiwercach oraz w Stowarzyszeniu Anthill w Lublinie.

O rodzinie Malinowskich pisał na łamach «Kresowej Atlantydy» Stanisław Nicieja (tom VIII). Biogramy braci Malinowskich zamieszczono również na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego.

Edmund Malinowski urodził się 8 listopada w 1898 w Kiwercach w rodzinie Ludwika i Heleny Malinowskich. Miał siostrę Wacławę i trzech braci: Mariana, Stanisława i Piotra.

Uczył się w szkole początkowej w Kiwercach oraz w potajemnej szkółce polskiej. Następnie kształcił się w Łucku, a także w Humanii, gdzie rodzina przeniosła się uciekając przed I wojną światową.

W 1919 r. Edmund Malinowski zaciągnął się do Wojska Polskiego. Wspólnie z bratem Stanisławem służył w plutonie pancernym. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej wziął udział w III Powstaniu Śląskim.

Potem powrócił na Wołyń, gdzie pracował w szkołach powszechnych: w Hubinie, Rudni, Sokolu i Kiwercach. Był aktywnym działaczem

Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po 10 latach pracy nauczycielskiej przeniósł się do Równego, gdzie przez ponad rok pracował w Urzędzie Skarbowym, a potem – do Warszawy.

W stolicy Polski pracował w kilku miejscach, najdłużej związany był z Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych jako nauczyciel i wychowawca uczniów głuchoniemych. W 1933 r. wziął ślub z Marią z domu Gądzynską oraz przysposobił jej syna Ludwika z poprzedniego związku.

Wraz z początkiem II wojny światowej Edmund Malinowski został zmobilizowany. Wspólnie z bratem Stanisławem trafił do plutonu w kolumnie samochodowej wodza naczelnego Edwarda Rydza-Śmigłego. Obaj bracia nie skorzystali z możliwości przekroczenia granicy rumuńskiej i emigracji.

Edmund Malinowski powrócił do Warszawy, gdzie zaangażował się w działalność podziemną przyjmując pseudonim «Mundek». Szkolił m.in. swoich głuchoniemych wychowanków, którzy otrzymywali różne konspiracyjne zadania. Później, podczas Powstania Warszawskiego, dowodził różnymi jednostkami, w tym plutonem głuchoniemych.

Po upadku powstania Malinowski razem ze swymi podopiecznymi trafił do stalagu Oberlangen. Po wojnie osiadł w Gdańsku Oliwie. Prowadził tu gospodarstwo ogrodnicze, był zarządcą cmentarza. Zmarł w 1980 r., został pochowany na cmentarzu w Gdyni Witomino.

Edmund Malinowski został odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem za Zwycięstwo, Odznaką Grunwaldzką, Medalem za Warszawę oraz Medalem za Zwycięstwo i Wolność.

Jak zaznaczają autorzy w publikacji «Gdy serce bije głośnie od bomb»: «Dowodzony przez niego w Powstaniu Warszawskim Pluton Głuchoniemych nie miał odpowiednika na żadnym froncie II wojny światowej. Mimo niepełnosprawności członkowie oddziału stanęli dzielnie do walki z niemieckim okupantem, «Mundek» zaś był dla nich najlepszym dowódcą i opiekunem».

Natalia Denysiuk

Zdjęcie udostępnione przez Oksanę Suszczuk

більшовики вбили в Ковелі у вересні 1920 р. разом з іншими працівниками залізниці.

«Усі Малиновські, моя найближча родина та інші родичі, походять із Жабки біля Ківерців. У 80–90-х рр. я ходив по Жабці, розпитував тамтешніх українців, чи не знають вони, де жили Малиновські. Вони вказували мені на багато місць, але єдина пам'ятка, яка збереглася в Жабці, – це довоєнний хрест, встановлений католиками. Коли я приїжджав на Волинь, то завжди їхав до цього хреста в Жабці, щоб помолитися там за всіх моїх родичів Малиновських, які звідти походять», – ділиться Мечислав Малиновський.

#### Учитель і військовий

Інформація про Edmunda Malinowskiego та фотографії із сімейного архіву можна знайти, зокрема, у вищезгаданій публікації «Коли серце б'ється гучніше від бомб. Історія підпоручника Edmunda Malinowskiego «Mundeka», яку можна завантажити на сайті товариства «Anthill». Окрім цього, вона доступна українською та польською мовами в Ківерцівському краєзнавчому музеї та в товаристві «Anthill» у Любліні.

Про родину Малиновських писав Станіслав Ніцея у «Кресовій Атлантиді» (том VIII). Біографії братів Малиновських опубліковано на сайті Музею Варшавського повстання.

Edmund Malinowski народився 8 листопада 1898 р. у Ківерцях у родині Людвіка та Гелени Малиновських. У нього були сестра Вацлава і три брати – Мар'ян, Станіслав і Пётр.

Він відвідував початкову школу в Ківерцях та підпільну польську школу. Згодом навчався в Луцьку, а пізніше в Умані, куди сім'я евакуювалася, рятуючись від Першої світової війни.

У 1919 р. Edmund Malinowski вступив до лав Війська Польського. Разом зі своїм братом Станіславом служив у бронетанковому взводі. Після закінчення польсько-більшовицької війни брав участь у III Сілезькому повстанні.

Потім повернувся на Волинь, працював у початкових школах у Губині, Рудні, Соколі та Кі-

верцях. Був активним членом Спілки польських учителів. Через 10 років вчителювання переїхав до Рівного, де понад рік працював у податковому управлінні, а потім виїхав до Варшави.

У польській столиці працював у кількох місцях, але найдовше був пов'язаний з Інститутом глухонімих і незрячих як викладач і вихователь учнів із вадами слуху. У 1933 р. він одружився з Марією Гондзинською і всиновив її сина Людвіка від попереднього шлюбу.

На початку Другої світової війни Edmunda Malinowskiego мобілізували. Разом зі своїм братом Станіславом він потрапив до взводу в автоколоні головнокомандувача Edwarda Rydza-Śmigłego. Обидва брати не скористалися можливістю перетнути румунський кордон й емігрувати.

Edmund Malinowski повернувся до Варшави, де зайнявся підпільною діяльністю, взявши собі псевдонім Mundek. Він, наприклад, тренував своїх глухих учнів, яким давав підпільні завдання. Пізніше, під час Варшавського повстання, командував різними підрозділами, зокрема взводом глухонімих.

Після поразки повстання Малиновський разом зі своїми підопіченими потрапив до концтабору Oberlangen. Після війни він оселився у Гданську, в мікрорайоні Оліва. Тут він займався садівництвом і був управителем цвинтаря. Помер у 1980 р. Похований у Гдині, на цвинтарі в мікрорайоні Вітоміно.

Edmund Malinowski був нагороджений Хрестом Доблесті, Медаллю Перемоги, Грюнвальдською відзнакою, Медаллю за Варшаву та Медаллю перемоги і свободи.

Як зазначають автори публікації «Коли серце б'ється гучніше від бомб», підрозділ глухонімих, яким він командував під час Варшавського повстання, «не мав собі рівних на жодному з фронтів Другої світової війни. Попри вади слуху, члени підрозділу хоробро боролися з німецькими окупантами, а Mundek був їхнім найкращим командиром й опікуном».

Наталія Денисюк

Фото надала Оксана Суцук

Полеміка

# Лист до редакції: Зabrakło na początku słowa «polskie»

## Лист до редакції: На початку не вистачає слова «польські»

На łamach poprzedniego numeru «Monitora Wołyńskiego» zamieściliśmy rozmowę z Dmytrem Antoniukiem, autorem książek poświęconych zabytkom na terenie Ukrainy (str. 10–11). Niedawno zaprezentował w Łucku swoją książkę «Zamki i rezydencje na Ukrainie związane z polskimi rodami». Poniżej zamieszczamy reakcję naszego czytelnika z Polski na ten wywiad.

Zauważyłem ostatnio dziwny trend na Ukrainie polegający na przywłaszczaniu sobie «polskości». W nr. 20 «Monitora Wołyńskiego» z 26.10.2023 przeczytałem artykuł dotyczący książki pt. «Zamki i rezydencje na Ukrainie związane z polskimi rodami». Podejście autora książki do dziedzictwa kultury polskiej jest skandaliczne.

Jak mógł powiedzieć, że: «Trzeba zdać sobie sprawę, że zabytki te budowane były głównie przez Ukraińców. Podkreśla to ich ukraińskość, ale są one bezpośrednio związane z Polakami»?

I w kolejnym miejscu: «Specjalnie wybrałem tę nazwę, aby podkreślić, że są to zabytki przede wszystkim ukraińskie, ale które były finansowane przez polskie rody i to czyni je naszymi wspólnymi zabytkami».

Jak można tak manipulować? Przecież to zażożni Polacy budowali te zamki czy dwory i są one naszym dziedzictwem, a obecnie znajdują się na Ukrainie. Podobnie jest z majątkami niemieckimi, które budowali Niemcy, a które obecnie znajdują się w Polsce. Robotnik, który je zbudował nigdy nie był ich właścicielem, bo w przeciwnym razie, idąc tym tropem, powinniśmy powiedzieć, że mieszkania w Polsce budowane przez pracowników ukraińskich należą do Ukrainy. Czy stały się budowlami ukraińsko-polskimi? Proszę zobaczyć, jaka bzdura powstaje.

Odbudowując jakiegokolwiek zabytek w Polsce, dbamy o jego historię i staramy się ją podkreślać na każdym kroku. Nie wstydzimy się powiedzieć, że właścicielem był taki czy inny magnat niemiecki. Ta prawda historyczna przyciąga turystów (szczególnie niemieckich) i jednoczy oba narody. Wyrugowanie polskości i jej historii z Ukrainy nie sprzyja naszemu braterstwu, lecz je niszczy.

Wojna jest przyczyną niszczenia zabytków, ale nie można zwać całej winy tylko na wojnę. U nas też przez wiele lat zabytki tego typu niszczały, bo nie miały gospodarza. Dzisiaj, kiedy pałace czy dwory są w opłakanym stanie, dojrzelismy już do tego, że nie liczy się, kto kupi ruinę, ale czy da radę ją uratować.

W tytule książki zabrakło na początku słowa «polskie», a manipulowanie, że są ukraińskie czy polsko-ukraińskie to, jak wspomniałem, przywłaszczenie ich polskości. Dobrze, że autor książki dokumentuje takie zabytki i przypomina ich historię, tylko niech pamięta, że to polska historia.

Napisałem ostre słowa, ale takie podejście do historii mnie irytuje i powinno być jak najszybciej zweryfikowane.

Andrzej, Wrocław

Nazwisko autora listu jest znane redakcji MW

На сторінках попереднього номера «Волинського монітора» ми опублікували інтерв'ю з Дмитром Антонюком, автором книг, присвячених пам'яткам України (ст. 10–11). Нещодавно він презентував у Луцьку свою книгу «Замки і резиденції в Україні, пов'язані із польськими родами». Нижче подаємо реакцію одного з наших читачів із Польщі на цю розмову.

Останнім часом я помітив в Україні дивну тенденцію до привласнення «польськості». У № 20 «Волинського монітора» від 26.10.2023 р. я прочитав публікацію про книгу «Замки і резиденції в Україні, пов'язані із польськими родами». Мене обурює підхід автора книги до спадщини польської культури.

Як він міг сказати: «Треба усвідомлювати, що ці пам'ятки були збудовані переважно українцями. Це підкреслює їхню українськість, але вони безпосередньо пов'язані з поляками»?

І далі: «Я спеціально обрав таку назву, щоби підкреслити, що ці пам'ятки насамперед українські, але зведені польськими родами, і це робить їх нашими спільними пам'ятками».

Як можна так маніпулювати? Адже ці замки чи маєтки будували заможні поляки. Це наша спадщина, просто сьогодні вона розташована в Україні. Те ж саме стосується й німецьких маєтків, які були побудовані німцями і зараз розташовані в Польщі. Робітник, який їх збудував, ніколи не був власником, інакше, йдучи цим шляхом, ми повинні були би сказати, що ті квартири в Польщі, які збудували українські робітники, належать Україні. Чи вони через це стали українсько-польськими спорудами? Дивіться, яка нісенітниця виходить.

Коли ми відновлюємо будь-яку пам'ятку в Польщі, то дбаємо про її історію й намагаємося підкреслити це на кожному кроці. Нам не соромно сказати, що її власником був той чи той німецький магнат. Ця історична правда приваблює туристів (особливо німецьких) і об'єднує обидва народи. Усунення польськості та її історії з України не сприяє нашому братерству, а руйнує його.

Війна – причина руйнування пам'яток, але не можна покладати всю провину лише на війну. В нашій країні теж довгі роки руйнувалися пам'ятки такого типу, бо не мали господаря. Сьогодні, якщо палаци та маєтки перебувають у жахливому стані, ми доросли до того, що важливо не те, хто купує руїну, а те, чи вдасться її врятувати.

У назві книги на початку не вистачає слова «польські», а маніпулювати тим, що вони українські чи польсько-українські, як я вже сказав, означає привласнювати їх польськість. Добре, що автор книги документує такі пам'ятки й нагадує нам про їх історію, тільки нехай пам'ятає, що це польська історія.

Я написав різкі слова, але такий підхід до історії мене непокоїть, його потрібно якнайшвидше переглянути.

Андрей, Wrocław

Ім'я автора листа відоме редакції ВМ



# Forum biznesowe w Równem

Przedsiębiorcy z Polski i Ukrainy wzięli udział w forum współpracy ukraińsko-polskiej zorganizowanym 24 października w Równem.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Rówieńską Obwodową Administrację Wojskową wspólnie z Centrum Studiów Strategicznych Warsaw Enterprise Institute – podaje Rówieńska OAW.

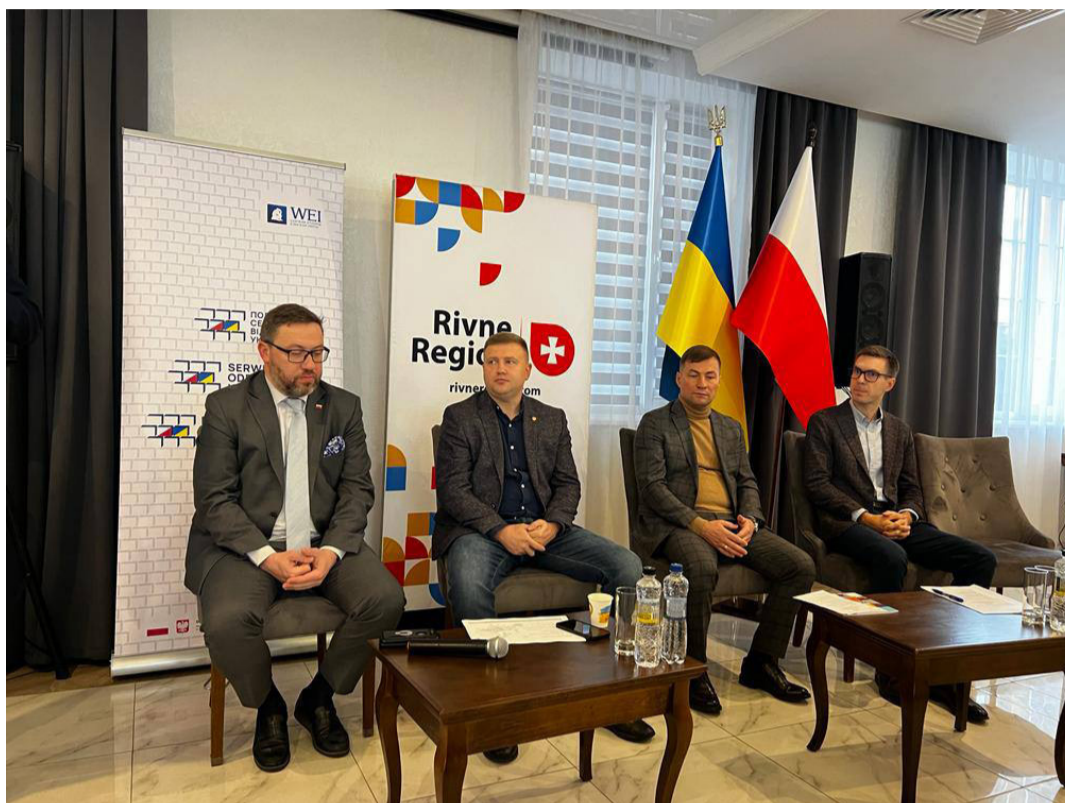
«To świetna okazja, aby zaprezentować polskiemu partnerom potencjał obwodu rówieńskiego. W końcu, pomimo wojny i trudnej sytuacji ekonomicznej, gospodarka w regionie rozwija się, a nasze firmy wchodzą na rynki zagraniczne. Fakt, że Polacy są gotowi inwestować w nasz regionalny biznes, jest kolejnym potwierdzeniem ich wsparcia i wiary w nasze zwycięstwo» – powiedział Witalij Kowal, przewodniczący Rówieńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

W spotkaniu wzięli udział polscy i ukraińscy biznesmeni. Obwód rówieński reprezentowali przedsiębiorcy z branży drzewnej, logistycznej, budowlanej i żywnościowej.

W wydarzeniu uczestniczyli również Ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichoński, Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak oraz dyrektor Centrum Studiów Strategicznych Warsaw Enterprise Institute Adam Eberhardt.

Forum odbyło się w ramach projektu «Serwis Odbudowy Ukrainy» realizowanego przez Centrum Studiów Strategicznych WEI. Ma on na celu zaangażowanie polskiego biznesu w proces odbudowy Ukrainy, wsparcie przedsiębiorców i samorządów w zakresie znalezienia partnerów i potencjalnych polskich inwestorów.

W ramach projektu odbywa się szereg konferencji i seminariów w różnych regionach Ukrainy. W szczególności, latem, polscy i ukraińscy przed-



siębiorcy wzięli udział w seminarium «Współpraca polsko-ukraińska a perspektywy odbudowy Ukrainy», które odbyło się w Łucku.

Fot. Rówieńska Obwodowa Administracja Wojskowa

# Бізнес-форум у Рівному

Підприємці з Польщі та України взяли участь у форумі, присвяченому українсько-польській співпраці, який відбувся в Рівному 24 жовтня.

«Це чудова можливість розповісти польським партнерам про потенціал Рівненщини. Адаже незважаючи на війну і непросту економічну ситуацію, підприємництво в регіоні розвивається й виходить на міжнародні ринки. Те, що поляки готові інвестувати в наш регіональний бізнес, – чергове підтвердження їхньої підтримки та віри в нашу перемогу», – сказав очільник Рівненської ОВА Віталій Коваль.

На зустрічі були присутні польські й українські бізнесмени. Рівненщину представляли підприємці деревообробної, логістичної, будівельної та харчової галузей.

Також участь у заході взяли Посол Республіки Польща в Україні Бартош Ціхоцький, Генеральний консул РП у Луцьку Сławomir Misiak та Адам Еберхардт, директор Центру стратегічних досліджень Варшавського інституту підприємництва.

Форум пройшов у межах проекту «Польський сервіс відбудови України», який реалізує Центр стратегічних досліджень Варшавського інституту підприємництва. Він передбачає залучення польського бізнесу у процес відновлення України, допомогу підприємцям і місцевому самоврядуванню в пошуку партнерів та потенційних польських інвесторів.

У рамках проекту в різних регіонах відбувається низка конференцій та семінарів. Зокрема, влітку цього року польські й українські бізнесмени взяли участь у семінарі «Польсько-українська співпраця та перспективи відбудови України», який пройшов у Луцьку.

Фото: Рівненська обласна військова адміністрація

## PRO\_MentalHealth: w Równem podsumowano realizację projektu

## PRO\_MentalHealth: у Рівному підсумували впровадження проекту

25 października w Równem odbyło się regionalne forum «Wsparcie psychospołeczne na Ukrainie: praktyczne wdrożenie modelu PRO\_MentalHealth na przykładzie samorządów w obwodzie rówieńskim» – podaje Rówieńska Rada Obwodowa.

Uczestnicy wydarzenia podsumowali realizację projektu, w ramach którego utworzono centra wsparcia psychospołecznego w obwodzie rówieńskim, i omówili perspektywę współpracy w przyszłym roku.

Obwód rówieński jest regionem pilotażowym, w którym w ramach projektu «Wsparcie psychospołeczne na Ukrainie» w tym roku zostały otwarte cztery Centra Wsparcia Psychospołecznego: w Zdobuńcu, Dubnie, Waraszu i Sarnach.

Usługi mające na celu przywrócenie zdrowia psychicznego, adaptację społeczną i zawodową są świadczone przede wszystkim uczestnikom działań bojowych i ich rodzinom, osobom, które otrzymały niepełnosprawność w wyniku wojny, członkom rodzin poległych żołnierzy i przesiedleńcom wewnętrznym.

Jak informowano wcześniej, do ośrodków w wyżej wymienionych miastach mogą zgłaszać się również cywile z traumatycznymi doświadczeniami, policjanci, ratownicy itp. Ponadto centra otrzymały samochody, które pozwolą specjalistom świadczyć usługi mobilnie, dojeżdżając do odległych miejscowości.

«Realizacja tego projektu w obwodzie rówieńskim jest niezwykle ważna. Obecnie istnieje krytyczna potrzeba wsparcia psychospołecznego dla osób dotkniętych wojną. Naszym wspólnym zadaniem jest nie tylko pomoc ludziom w znalezieniu wyjścia z sytuacji kryzysowych, ale także nauczenie ich, jak prawidłowo wspierać się nawzajem» – powiedział Andrij Karasz, przewodniczący Rówieńskiej Rady Obwodowej.

Projekt został zrealizowany przez Fundację Solidarności Międzynarodowej w partnerstwie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Komisją Europejską oraz programem Wsparcie Demokracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Andrij Karasz podziękował polskim partnerom za wsparcie udzielane Ukrainie, w tym w zakresie rehabilitacji psychospołecznej. W sumie na remont i zakup sprzętu dla nowo utworzonych ośrodków przekazano 212,5 tys. zł. Ponadto strona polska będzie wspierać finansowo działalność centrów do końca 2023 r.

MW

25 жовтня в Рівному відбувся регіональний форум «Психосоціальна підтримка в Україні: практичне втілення моделі PRO\_MentalHealth на прикладі громад Рівненщини». Про це інформує Рівненська обласна рада.

Учасники заходу підсумували реалізацію проекту зі створення центрів психосоціальної підтримки в Рівненській області та обговорили перспективи співпраці на наступний рік.

Рівненщина – пілотний регіон, де в рамках проекту «Психосоціальна підтримка в Україні» цього року відкрили чотири центри психосоціальної підтримки: у Здобунові, Дубні, Вараші та Сарнах.

Послуги з відновлення психічного здоров'я, соціальної та професійної адаптації надають передусім учасникам бойових дій і їхнім родинам, людям з інвалідністю внаслідок війни, членам родин загиблих воїнів і внутрішньо переміщеним особам.

Як зазначалося раніше, до центрів у згаданих вище містах можуть теж звертатися цивільні громадяни із травматичним досвідом, працівники поліції, ДСНС тощо. Окрім цього, в розпорядження фахівців цих установ передали автомобілі, які дозволять надавати послуги мобільно, виїжджаючи у віддалені села районів.

«Реалізація цього проекту на Рівненщині – надважлива. Сьогодні є критична потреба

у психосоціальної підтримці людей, які постраждали від війни. Наше спільне завдання – не тільки допомогти людям знаходити вихід із кризових ситуацій, а й навчити їх правильно підтримувати одне одного», – сказав голова Рівненської обласної ради Андрій Карауш.

Проєкт реалізував Фонд міжнародної солідарності (Польща) в партнерстві з Банком крайового господарства (BGK), Європейською комісією та програмою «Підтримка демократії» Міністерства закордонних справ Республіки Польща.

Андрій Карауш подякував польським партнерам за підтримку України, зокрема й у питанні психосоціальної реабілітації. Загалом вони надали 212,5 тис. злотих на проведення ремонтів та закупівлю обладнання для новостворених центрів. Окрім цього, польська сторона фінансово підтримуватиме їх роботу до кінця 2023 р. Далі центри працюватимуть за кошти місцевих бюджетів.

BM



# Jesienna zaduma

Zaczyna się od lekko żółknących liści, chłodniejszego wiatru i tego nieokreślonego zapachu w powietrzu, który bezbłędnie wróży nową porę roku. Jesień. Ta złota, mieniąca się feerią barw, babim latem, stadami motyli na krzakach mimozy, sadami okraszonymi czerwienią jabłek i ciężkim fioletem śliwek, koszami pełnymi borowików, kochana jest właściwie przez wszystkich.



1

Przeciętny człowiek uśmiecha się do jesiennego, słonecznego dnia i cieszy na widok czerwonych kulek jarzębiny wplecionych w bukiety. Ale jesień to także smagający twarz zimny deszcz, plucha, mgły unoszące się nad pustymi polami, pajęczyna z kroplami rosy na gałązkach wrzosu, nostalgia za czymś kompletnie nieokreślonym i smutek ściskający gardło.

Taka jesień to moja jesień. Taki cichy, prawie bezgłośny płacz, który duszę wyrыва з завiasów. Kocham to uczucie, tę wrażliwość na świat, na jego przemianę, na to co nieodwracalne a fascynujące. Ta sąsiadka lata i zimy od zawsze inspirowała poetów, malarzy, muzyków. Artystów. Piękne poematy tworzyli o niej Leopold Staff, Julian Tuwim, czy Krzysztof Kamil Baczyński, który w wierszu «Nokturn» pisał tak:

«Gorzko pachną samotną jesienią  
te wieczory bez Ciebie umarłe,  
kiedy marzę zaplątany w jesień,  
kiedy serce mnie dławi pod gardłem.  
Kiedy liście żółtawym odbłaskiem  
spełzną na dół na ściśnięte pięście,  
w mgłach daleko zagubiona radość,  
w mgłach daleko zagubione szczęście...»

A Maria Pawlikowska-Jasnorzevska, wybitna polska poetka, w «Jesieni» dodawała:

«Chodzi w szalu czerwonym i złotym.  
Przegląda się w owalu jeziora.  
Lecz jest chora. I nic nie wie o tym,  
że ją pochowają w tym szalu.»

Także malarzy inspirował ten samotny, wyjątkowy okres w roku, a jego melancholijną poetykę możemy odnaleźć choćby w obrazach Józefa Chełmońskiego. Pia Górska tak w swoich wspomnieniach opisała pierwsze spotkanie z tym artystą:

«Pewnej jesiennej niedzieli 1894 r. pojechałam z moją nauczycielką panną Olgą Biernacką na Mszę do Radziejowic (...). Weszliśmy do ko-

ścioła i usiadły w pobliżu ołtarza. Obok nas klęczał na ziemi człowiek w faldzianym brązowym płaszczu, brodaty, już trochę siwiejący. Wyglądał jak kwestarz franciszkański. (...) Msza dobiegła końca, organy odezwały się z chóru i ksiądz zaintonował wraz z ludźmi «Święty Boże, Święty Mocny, Zmiłuj się nad nami». Wtenczas stało się coś dziwnego z człowiekiem ubranym w burkę; skurczył się, zmalął, zakrył twarz rękoma i zobaczyłam jak jego siwiejąca broda poczyna lekko drgać. Płakał. Nie! To nie kwestarz. (...) I nagle olśniła mnie pewność, że ten klęczący człowiek, którego duszą targnęła polska pieśń, to właśnie poeta Polskości – Chełmoński».

Jednym z najbardziej znanych dzieł mistrza, nawiązujących do jesieni, obok «Babięgo lata» jest obraz «Jesień». Ciemne, przesycone brązem płótno emanuje ciszą i spokojem jesiennego zmierzchu. Zapach palonych gałązek i trawy, bydło pasące się na ugorze i dwóch pastuszków zdają się być na wyciągnięcie ręki. Realistyczny obraz polskiej wsi, takiej jaką ją widział Chełmoński. Malarz nie tylko obserwował naturę, lecz wręcz nią żył.

Jesień to także genialne piosenki, które stały się absolutnymi przebojami wszechczasów. Na pewno należy do nich «Wspomnienie» Juliana Tuwima, do którego muzykę skomponował Marek Sart, a całość cudownie wykonał Czesław Niemien:

«Mimozami jesień się zaczyna,  
Złotawa, krucha i miła ...»

Pod względem dostarczanych wzruszeń i tajemniczości jesień jest z pewnością najwspanialszą porą roku.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. «Jesień», 1897 r. Public domain. 2. «Babięgo lato», 1875 r. Public domain.

# Осіння зажура

Вона розпочинається злегка пожовклим листям, прохолоднішим вітром і тим неокресленим ароматом у повітрі, який безпомилково провіщає нову пору року. Осінь. Це вона – золота, з мінливою феєрією кольорів, бабиним літом, зграями метеликів на кущах мімози, садами, забарвленими червонню яблук і важким фіолетом слив, повними кошиками боровиків, така обожнювана всіма нами.



2

Людина всміхається осінньому сонячному дню та радіє червоним кулькам горобини, вплетеним у букети. Але осінь – це ще й хльоскання по обличчю холодного дощу, сльота, тумани над зібраними полями, павутина з краплями роси на пагонах вересу, ностальгія за чимось невизначеним і смутком, який стискає горло.

Така осінь – це моя осінь, такий тихий, майже безгучний плач, який зриває з завіс душі. Я люблю це відчуття, цю чутливість до світу, до його змін, до чогось невідворотного й водночас вабливого. Ця сусідка зими та літа завжди захоплювала поетів, художників і музикантів. Чудові поеми про неї писали Леопольд Стафф, Юліан Тувим та Кшиштоф-Каміль Бачинський. Останній у вірші «Ноктюрн» зазначив:

«Грко пахнуть самотньою осінню  
повечір'я, без Тебе померлі,  
коли мрію, заплутаний в осінь,  
коли серце під горлом завмерло.  
Коли листя попалом жовтавим  
ізлизне на сковані міцно зап'ястя,  
в імлі далеко загублена радість,  
в імлі далеко загублене щастя».

А видатна польська поетеса Марія Павліковська-Ясножевська в «Осені» вторила:

«В хустині ходить золото-багрянній.  
У люстро задивляється озерне.  
Але вона – недужа. І не знає,  
Що в цю хустину смерть її оберне».

Художників надихала ця самотня пора року, а її меланхолійну поетичність можна побачити, наприклад, на полотнах Юзефа Хелмонського. Пія Гурська у своїх спогадах так описала першу зустріч із митцем:

«Однієї осінньої неділі 1894 р. я поїхала з моєю вчителькою Ольгою Бернацькою на месу в Радзецьовиці. (...) Ми ввійшли до костелу й сіли неподалік від вітаря. Обіч нас стояв

навколішки чоловік у фалдистому брунатному плащі, бородатий, уже трохи із сивиною. Він виглядав як францисканський збиральник пожегів. (...) Меса завершилася, відізався з хорів орган і ксьондз затягнув разом із людьми: «Святий Боже, Святий кріпкий, Святий безсмертний, помилуй нас». І тоді стало діятися щось дивне з чоловіком у накидці. Він якось зібгався, зменшився, закрив обличчя руками і я побачила, як його борода почала дрібно здригатися. Він плакав. Ні! Це не збиральник. (...) І мене раптово осяяла впевненість: ця людина, що стоїть навколішки, чю душу розтривожила польська пісня, – це поет польськості Хелмонський».

Одним із найбільших шедеврів майстра, присвячених золотій порі року, крім «Babięgo lata», є картина «Осінь». Темне, перенасичене коричневим кольором полотно дихає тишею і спокоєм осінніх сутінок. Запах підпалених гілок і трави, худоба, що пасеться на схилі, і двоє пастушків; здається, вони на відстані витягнутої руки. Це реалістична картинка польського села, такого, яким його бачив Хелмонський. Художник не тільки спостерігав за природою, а жив нею.

Осінь – це геніальні пісні, які стали абсолютними хітами всіх часів і народів. Безумовно, до них належить «Спогад» Юліана Туви́ма, музику до якого скомпонував Marek Sart, а все це чудесно виконав Czesław Nie-men:

«Осінь почалась мимоз імлюю,  
Золота, крихка – на подив».

Якщо говорити про викликані емоції та неблагненність, осінь, однозначно, є найкращою порою року.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
вчителька, скерована до Луцька і Ковеля організацією  
ORPEG

На фото: 1. «Осінь», 1897 р. Public domain. 2. «Babięgo lato», 1875 р. Public domain.

## Стипендії на післядипломне навчання



Brugge

College of Europe  
Collège d'Europe



Natolin

«Коледж Європи» надає можливість продовжити освіту випускникам українських університетів, які мають дипломи магістра чи бакалавра права, економіки, міжнародних відносин, політології або інших суміжних дисциплін.

Кінцевий термін подання заявок: 16 січня 2024 р. 23:59 за київським часом. Навчання розпочнеться у вересні 2024 р.

Деталі за адресою: <https://houseofeuropa.org.ua/opportunity/593>



# Taki dzień

Odkąd tylko sięgam pamięcią, zawsze pierwszy dzień listopada kojarzył mi się z czymś niezwykłym. Z powietrzem lekko duszącym. Z wonią dymu pochodzącą z kiedyś białych woskowych, palonych świec, później z większych i mniejszych zniczy. Mieszała się ona z wiszącą w powietrzu wilgocią i zapachem opadłych, szeleszczących pod stopami liści.

W pamięci zawsze widzę ludzi stojących nad grobami bliskich i krewnych. Spotykają się raz w roku i ciotki, zazwyczaj stare, które z wielkim zaangażowaniem obcałowują broniące się desperacko przed tym aktem dzieci swoich siostrzenic tudzież bratanków, i cała reszta rodziny: dalszej i bliższej. Taka wielopokoleniowa sztafeta.

Wianki i gałązki z jedliny, które kiedyś przystrajały mogiły, z biegiem lat zastąpiły wspaniałe, bogato dekorowane wiązanki ze sztucznych i prawdziwych, często egzotycznych kwiatów. Granitowe płyty przykryły swoim ciężarem nowoczesne szczątki ludzi, nad którymi w zadumie pochylają głowy ich dzieci, wnuki, następcy.

Jedna rzecz na pewno nie uległa zmianie przez te wszystkie lata. To swoista rewia oraz pokaz, którego nie powstydziliby się niejedni znani na świecie dom mody. Nieważne, że mimo listopada temperatura znacznie powyżej zera. Panie, mimo że biją na nie siódme poty, przywdziewają futra i wielce ukontentowane pokazują światu swój dobytek. Taka stałość we Wszzechświecie.

Dzień Wszystkich Świętych w Kościele katolickim obchodzony jest od IX wieku. Na dzień 1 listopada wyznaczył je papież Grzegorz IV w 837 r. W tym dniu Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych, beatyfikowanych i kanonizowanych, ale również wszystkich zmarłych wiernych, których świętość jest znana tylko Wszzechmogącemu. O wstawiennictwo u Boga Wszystkich Świętych prosi się w szczególnie ważnych wydarzeniach. Śpiewana jest wówczas Litania do Wszystkich Świętych należąca do jednych z najstarszych modlitw. Odwiedzanie grobów rodziny i przyjaciół jest zwyczajem znanym niemal wszystkim narcom na Ziemi, przekazywanym z pokolenia na pokolenie.

Wszystkich Świętych jest tak mocno zakorzenione w tradycji Polski, że nawet w czasach PRL był to dzień wolny od pracy, a obywatele Polski Ludowej nie bacząc na ścisk i tłok niemilosierny panujący we wszelkich środkach komunikacji publicznej przemierzali kraj wzdłuż i wszerz, aby tylko zapalić światełko na grobie kogoś bliskiego. Władza ludowa starała się wówczas nadać mu świecki charakter stosując śmieszny wybieg: nazywała go Świętem Zmarłych.

Jeszcze na początku XX wieku podczas uroczystości Wszystkich Świętych szczególną estymą otaczano żebraków i tzw. dziadów prośzalnych, siedzących zazwyczaj przed kościołem lub przed wejściem na cmentarz. Na tę okoliczność gospodynie wypiekały specjalne, małe chlebki zwane heretyczkami. Co ciekawe, pieczywo było przygotowywane dzień lub dwa wcześniej, ponieważ 1 listopada nie wolno było rozpalać ognia w piecu, gdyż do tego miejsca na ten właśnie dzień w roku wracały dusze przodków.



W innych regionach Polski ofiarowywano żebrakom także kaszę, mięso czy ser, prosząc ich o modlitwę za bliskich. Wieczorem w domu rodzina odmawiała modlitwę za zmarłych. Panie domu na stole przykrytym białym obrusem zostawiały chleb i miód, by dusze mogły się posilić. Do dawnych zwyczajów należało także palenie ognisk na rozstajach dróg, żeby wędrujące dusze mogły ogrzać się w jego ciepłe. Na przełomie XVI i XVII zwyczaj ten przeniesiono na groby.

Znicze i lampki płonące na cmentarzach są obecnie symbolem pamięci i szacunku dla zmarłych. A w tym roku, podobnie jak we wszystkich poprzednich i następnych latach pod wszystkimi nekropoliami, jak Polska długa i szeroka, będą tłumy ludzi i korki po horyzont. Ciotka Zenia powie do córki: «Ale się ta Jadzka posunęła, przecież nie jest w końcu taka stara, a Henio to nawet nieźle się trzyma, tylko te znicze jakieś takie byle jakie przyniesi». Później sięgnie po chusteczkę, wytrze dyskretnie oczy i doda: «Szkoda, że babci nie ma już na świecie».

**Biją na kogoś siódme poty**, czyli człowiek bardzo się poci, jest zmęczony, wyczerpany.

**Posunąć się w wieku/wyglądzie** to znacząco wyglądać staro, gorzej niż wcześniej.

**Nieźle się trzymać**, czyli mimo upływającego czasu wyglądać młodo i zdrowo.

**Przekazywać coś z pokolenia na pokolenie** – dbać o coś, szanować, traktować jako coś bardzo ważnego.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG

# Такий день

Скільки пам'ятаю, завжди перший день листопада в мене асоціюється з чимось незвичайним. Із трохи задушливим повітрям. Із запахом диму від запалених білих воскових свічок у більших чи менших лампадках. Цей запах змішувався з вологістю, якою було насичене повітря, й ароматом опалого листа, що шелестіло під ногами.



У пам'яті завжди бачу людей, які стоять біля могил близьких. Вони зустрічаються раз на рік. І тіток, зазвичай старих, які з величезним завзяттям обцілюють дітей своїх братів і сестер, а діти відчайдушно намагаються від цього боронитися. І всю решту рідні, далекої та близької. Така собі багатопокілінна естафета.

Ялинові гірлянди та гілки, якими колись прикрашали могили, з плином часу замінили гарні, багато декоровані вінки зі штучних і справжніх квітів, часто екзотичних. Гранітні плити накрили своїм тягарем тлінні останки людей, над якими схилилися у задумі свої голови їхні діти, внуки, правнуки.

Але одна річ точно не змінилася за всі ці роки. Це своєрідне ревію і дефіле, якого не посоромився би не один відомий у світі дім моди. Неважливо, що, попри листопад, температура значно вище нуля. Жінки, хоч із них сходять сьомі поти, одягають хутра і з величезним задоволенням демонструють світові свої достатки. Це єдина постійна річ у Всесвіті.

День Усіх Святих у Католицькій церкві відзначають із IX ст. Свято 1 листопада встановив Папа Григорій IV у 837 р. Цього дня Церква споминає не тільки офіційно визнаних святих, беатифікованих і канонізованих, але й тих померлих християн, чия святість відома тільки Всевишньому. Про заступництво Всіх Святих перед Богом люди просять під час особливо важливих подій. Тоді співають Літанію до Всіх Святих, яка належить до найдревніших католицьких молитов. Відвідування могил рідних і друзів – звичай, відомий майже всім народам на Землі, який передають із покоління в покоління.

День Усіх Святих настільки сильно укорінений у традиціях Польщі, що навіть за часів ПНР це був вихідний, а громадяни, незважаючи на натовпи та немилосердну тисняву у всіх засобах громадського транспорту, об'їжджали країну вздовж і впоперек, щоб запалити вогник на могилі когось близького. «Народна» влада намагалася тоді надати цьому дневі мирського характеру, застосовуючи сміховинний трюк, називаючи його Днем померлих.

Ще на початку XX ст. на День Усіх Святих особливо пошаною оточували жебраків і так званих прохальних старців, які зазвичай сиділи перед костелом або входом на кладовище. На цю оказію господині випікали спеціальні невеликі хлібці, які називали «еретичками». Що цікаво, випічку готували за день-два, адже 1 листопада не можна було розпалювати вогонь у печі, бо в це місце саме в цей день поверталися душі предків.

В інших регіонах Польщі жебракам подавали також кашу, м'ясо або сир, прохаючи їх помолитися за рідних. Увечері вдома сім'я разом молилася за померлих. Господині залишали на столі, накритому білою скатертиною, хліб, аби померлі, які відвідують дім, не залишилися голодними. Цей звичай походив ще з дохристиянських часів, коли на могилах залишали хліб і мед, щоб душі могли поїсти. До старовинних звичаїв належало теж розпалювання вогнищ на роздоріжжях, щоб мандрівні душі могли погрітися. На зламі XVI і XVII ст. цей звичай перенесли на могили.

Свічки, які горять на цвинтарях, зараз є символами пам'яті та пошани до померлих. Цьогоріч, як і у всі попередні та наступні роки під усіма некрополіями, по вській Польщі будуть натовпи людей і затори за горизонт. І тітка Зеня скаже до дочки: «Але ж Ядзя подалася, вона ж іще не така стара. А Геник навіть непогано тримається, тільки лампадки якісь вони нікудишні поставили». Потім витягне хустинку, витре делікатно очі й додасть: «Шкода, що бабусі вже немає на світі».

Сходять сьомі поти (**бiją na kogoś siódme poty**), тобто людина дуже пітніє, вона втомлена, виснажена.

Податися віком/виглядом (**posunąć się w wieku/wyglądzie**) – виглядати старим, гірше, ніж раніше.

Непогано триматися (**nieźle się trzymać**), тобто, попри плин часу, виглядати молодим і здоровим.

Передавати щось із покоління в покоління (**przekazywać coś z pokolenia na pokolenie**) – дбати про щось, шанувати, ставитися як до чогось дуже важливого.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

# Egzaminy certyfikacyjne w 2024 roku



Państwowa Komisja ds. Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego ogłosiła harmonogram sesji egzaminacyjnych w 2024 r.

Egzaminy z języka polskiego jako obcego odbędą się w następujących terminach i na określonych poziomach biegłości językowej:

4–5 lutego 2024 r. (niedziela – poniedziałek): poziom B1 i B2 w grupie dostosowanej do potrzeb osób dorosłych;

20–21 kwietnia 2024 r. (sobota – niedziela): poziomy B1 i C1 w grupie dostosowanej do potrzeb osób dorosłych;

22–23 czerwca 2024 r. (sobota – niedziela): poziomy B1 i B2 w grupie dostosowanej do potrzeb osób dorosłych oraz B1 i B2 w grupie dostosowanej do potrzeb dzieci i młodzieży;

16–17 listopada 2024 r. (sobota – niedziela): poziomy B1, C1 i C2 w grupie dostosowanej do potrzeb osób dorosłych.

Sesja egzaminacyjna organizowana w dniach 4–5 lutego 2024 r. wychodzi naprzeciw potrzebom kandydatów, którzy ze względów religijnych nie mogą uczestniczyć w egzaminie w sobotę.

Kandydaci powinni zgłaszać się do ośrodków, które w tych terminach będą organizować egzaminy. Lista ośrodków (podmiotów uprawnionych) jest dostępna na stronie BIP Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Są na niej także ośrodki w Ukrainie:

- Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki;
- Uneko Group Sp. z o. o. w Łucku;
- Centrum Języka Polskiego «Inozemna Mowa» w Łucku;
- Czarnomorski Uniwersytet Narodowy im. Petra Mohuły w Mikołajowie;
- Centrum Rozwoju i Partnerstwa «Polonia» w Winnicy;
- Spółka z o. o. ORATIO z siedzibą w Kijowie;
- Centr SwP – Zubakina S.K. w Charkowie.

Źródło: certyfikatpolski.pl



# Trwają zapisy do VIII edycji Olimpiady Historii Polski

## Розпочалася реєстрація на VIII Олімпіаду з історії Польщі

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza uczniów polskiego pochodzenia do udziału w VIII edycji Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2023/2024. Nagrodą główną dla laureatów są indeksy na polskie uniwersytety państwowe.

Olimpiada jest inicjatywą Polskiego Towarzystwa Historycznego realizowaną, we współpracy z Fundacją Wolność i Demokracja.

### Kto może wziąć udział w Olimpiadzie:

Do I etapu VIII Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2023/2024 zgłaszać się mogą uczniowie polskiego pochodzenia uczący się poza granicami Polski, niezależnie od rodzaju placówki oświatowej, urodzeni w roku 2009 lub wcześniej.

W ramach VIII edycji Olimpiady dla dzieci szkół podstawowych w wieku 10–13 lat przewidziany jest Konkurs Historii Polski dla Juniorów dla Polonii i Polaków za granicą. Do I etapu II Konkursu dla Juniorów mogą zgłaszać się uczniowie urodzeni w latach 2010–2013.

Egzaminy I etapu VIII edycji Olimpiady odbędą się 26 listopada 2023 r. na platformie egzaminacyjnej <https://olimpiadahistoriipolski.pl>.

Egzaminy dla juniorów odbędą się w tym samym dniu, ale o innej godzinie.

### Zgłoszenia do udziału w Olimpiadzie

Zapisy do I etapu VIII Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2023/2024 potrwać do 18 listopada 2023.

Zgłoszenia będą przyjmowane przez szkolne komisje egzaminacyjne. Lista placówek zostanie już wkrótce udostępniona na stronie internetowej Fundacji Wolność i Demokracja.

Fundacja zaprasza do kontaktu placówki, które chciałyby podjąć się koordynacji Olimpiady na swoim terenie poprzez stworzenie szkolnej komisji egzaminacyjnej odpowiedzialnej za komunikację pomiędzy organizatorami, a uczestnikami poszczególnych etapów. Wszelkie pytania można kierować pod adres: [olimpiada@wid.org.pl](mailto:olimpiada@wid.org.pl).

### Jak dokonać zgłoszenia:

1. Uczeń zgłasza chęć udziału do nauczyciela/placówki oświatowej.

2. Placówka oświatowa zgłasza listę uczniów do szkolnej komisji egzaminacyjnej właściwej dla danego terenu.

3. Szkolna komisja egzaminacyjna dokonuje rejestracji na platformie egzaminacyjnej i przekazuje uczestnikom kod dostępu na egzamin.

### Spotkania organizacyjne

Fundacja zaprasza nauczycieli i uczniów na spotkania organizacyjne, które odbędą się online na Zoomie w dniach:



17 listopada 2023 r. – dla nauczycieli i komisji szkolnych

23 listopada 2023 r. – dla uczniów i nauczycieli

14 grudnia 2023 r. – dla uczniów i nauczycieli, podczas spotkania nastąpi ogłoszenie wyników I etapu.

### Olimpiada Historii Polski

Stałymi partnerami Olimpiady jest Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą oraz Instytut Pamięci Narodowej.

W tym roku przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki.

Nagrodą główną dla grupy laureatów Olimpiady Historii Polski są indeksy na polskie uniwersytety państwowe oraz nagrody rzeczowe.

Więcej informacji na temat Olimpiady oraz regulamin, harmonogram, zakres materiału, listę lektur i pomoce naukowe można znaleźć tu: <https://wid.org.pl/olimpiada-historii-polski/>.

Źródło: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

Фундація «Свобода і демократія» запрошує учнів польського походження взяти участь у VIII Олімпіаді з історії Польщі для Полонії та поляків за кордоном у 2023–2024 навчальному році. Головна нагорода для переможців – зарахування до одного з польських державних університетів.



Dofinansowano przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki



Zаявки прийматимуть шкільні екзаменаційні комісії. Список навчальних закладів незабаром буде доступний на сайті фундації «Свобода і демократія».

Фундація запрошує зв'язатися з організаторами ті школи, які хотіли би координувати проведення олімпіади у своєму регіоні, створивши шкільну екзаменаційну комісію, відповідальну за комунікацію між організаторами та учасниками окремих етапів. Запитання можна надсилати на адресу: [olimpiada@wid.org.pl](mailto:olimpiada@wid.org.pl).

### Як подати заявку?

1. Учень, який хоче взяти участь в олімпіаді, звертається до вчителя/навчального закладу.

2. Навчальний заклад подає список учнів шкільній екзаменаційній комісії, відповідальній за певну територію.

3. Шкільна екзаменаційна комісія реєструє учнів на екзаменаційній платформі та надає учасникам код доступу до іспиту.

### Організаційні зустрічі

Фундація запрошує вчителів та учнів на організаційні зустрічі, які відбуватимуться в режимі онлайн на платформі Zoom:

17 листопада – для вчителів та шкільних комісій;

23 листопада – для учнів та вчителів;

14 грудня – для учнів та вчителів, в цей день оголосять результати першого етапу олімпіади.

### Олімпіада з історії Польщі

Постійні партнери олімпіади: департамент співпраці з Полонією та поляками за кордоном Міністерства закордонних справ РП, Центр розвитку польської освіти за кордоном та Інститут національної пам'яті.

Цього року захід фінансує Інститут розвитку польської мови імені Максиміліана Кольбе з бюджету Міністерства освіти і науки РП.

Головна нагорода для переможців – зарахування до одного з польських державних університетів. Передбачені також цінні подарунки.

Більше інформації про олімпіаду, положення про її проведення, розклад, обсяг матеріалу, список літератури та навчальні посібники можна знайти тут: <https://wid.org.pl/olimpiada-historii-polski/>.

Джерело: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

Снівчуття



Z głębokim smutkiem i żalem  
przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
**WITALIJA MASLIKOWA,**  
wieloletniego członka Stowarzyszenia Kultury Polskiej  
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu.  
Rodzinie i Bliskim składamy najserdeczniejsze kondolencje.

Redakcja «Monitora Wołyńskiego»



# Оgień Niepodległości w drodze do Warszawy

## Вогонь незалежності їде до Варшави

**Штафета Rowerowa «Оgień Niepodległości» wyruszyła w drogę. Jadą w niej harcerze z Hufca «Zgierz» Chorągwi Łódzkiej ZHP. Оgień zapalony na cmentarzu legionowym w Kostiuchnówce odebrali na przejściu granicznym Zosin-Uściług. 11 listopada przywieżą go do Warszawy na obchody Święta Niepodległości.**

5 listopada w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką zapalono Оgień Niepodległości. W uroczystościach uczestniczyli harcerze Hufca «Wołyń», ukraińscy płastuni z Warszawy, przedstawiciele różnych organizacji z Polski i Ukrainy, duchowieństwo i miejscowi mieszkańcy. Przybyli tu ordynariusz diecezji łuckiej ks. Witalij Skomarovski, konsul Marcin Chruściel z Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz przewodniczący Maniewickiej Hromady Oleksandr Hawryluk.

Z Polskiego Lasku harcerze i płastuni przewieźli pobrany Оgień w symbolicznej штаfecie rowerowej do Centrum Dialogu «Kostiuchnówka», gdzie przekazali przedstawicielom Fundacji CDK na czele z prezesem Dariuszem Błażewskim, by zawieźli na granicę. Czekali tam na nich harcerze z Hufca ZHP «Zgierz». W ramach XXII Штафети Rowerowej zawiozą go do Warszawy, aby 11 listopada mógł zapłonąć na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Na trasie Штафети leżą Lublin, Lipsko, Radom, Warszawa oraz Zgierz. Stąd Оgień będzie rozprawiany po całej Polsce.

Jak zaznaczył Aleksander Radica, komendant Hufca Harcerskiego «Wołyń», po uroczystości pobrania Оgnia Niepodległości na gości Centrum Dialogu «Kostiuchnówka» czekało otwarcie wy-

stawy przygotowanej przez harcerzy. Ekspozycja jest dwujęzyczna i składa się z dwóch części: jedna jest poświęcona harcerstwu w wojnie z bolszewikami, druga – ukraińskiej młodzieży w walce z bolszewikami.

«Wystawa porusza temat udziału harcerzy w bitwie pod Zadwórzem, obronie Płocka oraz bitwie pod Ossowem. Ukraińska część wystawy przedstawia bitwę pod Krutami, początki działalności Пласту oraz obronę Zamościa pod dowództwem Marka Bezruczki. Najważniejszym jej punktem jest to, że ta walka trwa do dziś. Ukraińska młodzież oddaje swoje życie za niepodległą Ukrainę. Wróg wciąż jest ten sam, tylko nazwa się zmieniła. Wystawa przybliży sylwetki płastunów, którzy po 2014 r. zginęli w walce ze współczesnymi bolszewikami» – powiedział Aleksander Radica.

W zeszłym roku wystawa była ekspozowana w Warszawie przed Polską Akademią Nauk, następnie przez rok podróżowała po Polsce. «W tym roku planujemy zawieźć ją do Buczy, Kamieńca Podolskiego, Równego oraz Zdobunowa» – dodał Aleksander Radica.

Natalia Denysiuk  
Fot. Hufiec Harcerski «Wołyń»

**Стартувала велоестафета «Вогонь незалежності». У ній їдуть харцери із загону «Згеж» Лодзької хоругви Спільки польсько-го харцерства. Запалений на цвинтарі в Костюхнівці вогонь їм передали на пункті пропуску Зосін-Устилуґ. 11 листопада вони привезуть його до Варшави на День Незалежності.**

5 листопада в Польському ліску біля Костюхнівки запалили Вогонь незалежності. В урочистому заході взяли участь харцери із загону «Волинь», пластуни з Вараша, представники різних організацій із Польщі та України, духовенство та місцеві мешканці. Серед присутніх були ординарій Луцької дієцезії, єпископ Віталій Скомаровський, konsul Марцін Хрущель із Генерального консульства RP у Луцьку та голова Маневецької громади Олександр Гаврилук.

Із Польського ліска харцери та пластуни в символічній велоестафеті привезли вогонь до Центру діалогу «Костюхнівка». Там передали його представникам фундації «Центр діалогу «Костюхнівка» на чолі з Даріушем Блажеєвським, щоб вони відвезли його до кордону. На пункті пропуску Зосін-Устилуґ на них чекали харцери із загону «Згеж». У рамках XXII велосипедної естафети вони везуть його до Варшави, щоб 11 листопада запалити на Могилі невідомого солдата.

Маршрут естафети пролягає через Люблін, Ліпсько, Радом, Варшаву та Згеж. Із цих міст вогонь передаватимуть далі по всій Польщі.

Як зазначив Олександр Радіца, комендант харцерського загону «Волинь», після запален-

ня Вогню незалежності на гостей Центру діалогу «Костюхнівка» чекало відкриття виставки, підготовленої харцерами. Вона двомовна і складається з двох частин: одна присвячена харцерству у війні проти більшовиків, друга – боротьбі української молоді з більшовиками.

«Виставка розповідає про участь харцерів у битві під Задвір'ям, обороні Пльоцька та битві під Оссувом. В українській частині виставки йдеться про бій під Крутами, початки зародження «Пласту» та оборону Замостя під командуванням Марка Безручка. Найважливішим її пунктом є те, що ця боротьба триває донині. Українська молодь віддає сьогодні життя за незалежну Україну. Ворог той самий, тільки назва змінилася. Виставка розповідає про пластунів, які загинули в боротьбі із сучасними більшовиками із 2014 р. до сьогодні», – сказав Олександр Радіца.

Торік виставку експонували у Варшаві на площі перед Польською академією наук, а потім протягом року вона подорожувала Польщею. «Цього року ми плануємо відвезти її до Бучі, Кам'янець-Подільського, Рівного та Здобунова», – додав Олександр Радіца.

Natalia Denysiuk  
Foto: Харцерський загін «Волинь»



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonom 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради ministrów RP

Видавць: ГО «Волинський монітор»  
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК  
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК  
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,  
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіґа ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
monitorwoylinski.com  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylinski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylinski  
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,  
рішення № 803 від 31.08.2023 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 3058  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний  
Формат А3



monitorwoylinski.com